

# GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015  
PLISSN0208-7698

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Środa, 1985 01 02 ■ Nr 1 (11188) ■ Rok XXXVII ■ Cena 5 zł ■ Wyd. 1

## Weszliśmy na drogę porozumienia i współpracy wszystkich Polaków — nic nie może nas z niej zepchnąć

### Orędzie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa

**RODACY!**  
**OBYWATELE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ!**

W wieczór sylwestrowy ubiegłego roku stanąłem przed Wami pełen troski i niepokojów o dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej.

Nowe rodzaje broni jądrowej w Europie Zachodniej, wzrastająca agresywność sił imperialistycznych, osmielająca grupowania rewanżystów zachodniemieckich, zamrożenie dialogu Wschód — Zachód, zaostrenie we wszystkich zapalnych punktach naszego globu, restrycje zachodnie wobec Polski i dążność do jej dyplomatycznej izolacji — taki był ciemny obraz świata, budzący sprzeciw wszystkich, którzy pragną uchronić ludzkość od nowej katastrofy wojennej.

Dlatego też, Szanowni Rodacy, zwrócićmy życiową myśl ku tym, którzy w odchodzącym dziś roku walczyli o pokój, niezależnie od tego z jakich to czynili pobudek, z jakiej filozofii czerpali natchnienie. Wspólna jest im bowiem świadomość, że pokój jest ludzkości tak niezbędny jak powietrze wszystkim nam, że go nie możemy mieć bez niego.

Podjęliśmy im za to, że przedstawili się zdecydowanie dalszemu pogorszeniu stosunków międzynarodowych i przyczynili się do powstania sytuacji, która pozwala żyć nadzieję poprawy, mimo iż przyczyniło im się do tego, że nie zostali jeszcze usmieci, a nie brak i zapowiedzi nowych niebezpieczeństw.

Wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi należymy do najaktywniejszych bojowników o pokój i współpracę wszystkich narodów. Jesteśmy więc współwzrostem tej nadziei. Zyczymy sobie i wszystkim ludziom dobrej woli na całym świecie, by możliwe rychło przeobraziła się w trwałą rzeczywistość.

Pokój na świecie i spokój we własnym kraju to warunki niezbędne, byśmy kontynuować mogli proces socjalistycznej odnowy, coraz zdołniej i wydajniej pracować, coraz ufniej spoglądać w przyszłość nasza, naszych dzieci i wnuków.

Potwierdziły to w całej rozciągłości doświadczenia mijającego roku, potwierdził bilans całego czterdziestolecia Polski Ludowej. Skromnie obchodziliśmy ten jubileusz. Bez nadmiaru wielkich słów, ale z uczuciem głębokiej wdzięczności wspominaliśmy tych, co krwią własną znaczący drogę wyzwolenia i tych, co już od nas odeszli, bądź znajdując się z racji wieku i utraty siły na zasłużonym odpoczynku, a w życiorysach swoich mają zapisany ogromny trud odbudowy kraju ze zgliszcz wojennych. Z uczuciem sprawiedliwej dumy mówiliśmy, że 40 lat pokoju wyzwoliło twórcze siły ludu naszego, który przeobraził swój kraj, unowocześnił jego gospodarkę, dokonał ogromnego postępu w dziedzinie oświaty i kultury.

Przeżyliśmy w tym czterdziestolecu radość zwycięstwa, ale i goręcy niepowodzeń, obok osiągnięć nie brakło zjawisk ujemnych i bolesnych. Nie tailiśmy ich, bo ludzka rzecz jest błądzić, ale niegodna uczuć ludzi jest wypierać się własnych słabości, nie wyciągać z nich wniosków i nauk. Mogliśmy to uczynić, tym śmiejąc, że z całokształtu rezultatów naszej pracy chlubić się mógłby każdy naród, nawet znacznie mniej od nas przez wojnę zrujnowany.

Do tego pozytywnego bilansu rok 1984 dopisał nowe osiągnięcia, doniosłego znaczenia już dziś, a jeszcze ważniejsze dla naszej przyszłości. Dla przykładu wymienię tylko niektóre z nich. Niewatpliwie postępy normalizacji wyraziły się w dalszej poprawie funkcjonowania gospodarki, w rozwoju niezależnych i samorządnych związków zawodowych, które pod koniec roku dojrzały do utworzenia swego ogólnokrajowego reprezentacji, a także — i to jest szczególnie ważne — w wyrażeniu zamierzanej przez znaczną większość społeczeństwa woli wykorzystania demokratycznych reform ustrojowych dla aktywnego uczestnictwa we współzrządaniu krajem i wspólnej zań odpowiedzialności. Wykazywały to wybory do rad narodowych i samorządów mieszkańców. Powinny one przynieść — w miarę krzepnięcia terenowych organów władzy — poprawę warunków życia i pracy ogółu obywateli. Ale nie zapominajmy, iż przyniosły one także bardzo ważne skutki bezpośrednie.

Była nim szeroka amnestia, jaka mógł uchwalić Sejm, stwierdzając poważne postępy normalizacji stosunków społecznych. To z kartek wrzucanych do urn wyborczych powstał klucz otwierający bramy wizerenne.

Postępy normalizacji raz jeszcze i bez żadnej wątpliwości udowodniły, że tu i tylko tu, między Odrą i Bugiem, rozstrzygać się mogą losy naszego narodu. Wykazywały one bowiem, że wszelkie obecne restrycje i sankcje, wspomagane przez usiłującą anarchizować nasze życie wielką machinę propagandową, mogą nam szkodzić, hamować tempo wychodzenia z trudności gospodarczych, ale nie są w stanie decydować o drodze narodu, jeśli on ma wole utrzymać swą godność i niezawisłość swego państwa.

Temu też przypisać należy, że załamała się polityka izolacji dyplomatycznej Polski. A to stwierdzając ważne jest nie tylko dla nas. Polska jest zbyt ważnym czynnikiem stabilizacji w naszym regionie świata, by można było się bez niej obejść, gdy myśli się poważnie o losach Europy, o

sprawie pokoju, o współpracy międzynarodowej.

A te wszystkie zjawiska razem wzięte powodują, że kończący się rok łęgamy zmęczeni ciężkimi wciąż warunkami życia, ale świadomi, że go nie zmarnowaliśmy, że uczyniliśmy wiele, by mieć prawo do nadziei, że następny — choć na pewno także trudny — będzie dalszym etapem poprawy.

**SZANOWNI RODACY!**

Pozwólcie mi jeszcze zastanowić się wraz z Wami, co uczynić należy, by przyspieszyć korzystne zmiany w naszym zbiorowym, wspólnym życiu.

Polska Ludowa, stworzona w sprawiedliwych, piastowskich granicach, jest ukoronowaniem całego polskiego procesu historycznego. Czerpie więc siły żywotne z pracy współczesnych pokoleń swych obywateli, ale również z tego wszystkiego, co jest dorobkiem pokoleń poprzednich, choćby i najodleglejszych. Wiele z doświadczeń epok minionych ma i dziś pełen walor aktualności. Szczęściem się — i słusznym — naszym „złotym wiekiem”, okresem panowania dwóch pierwszych Zygmunatów, ówczesnym rozwojem kraju, rozkwitem jego kultury. Niezłoty też powtarzał każdy z nas z dumą, że Polska była wówczas krajem wielkiej tolerancji, że dzięki temu nie znalazła wojen religijnych, że nie było u nas stosów inkwizycji. Czyżbyśmy dziś mieli o tym zapomnieć? Czyż nie jesteśmy godni tego wspaniałego dziedzictwa? Czyżbyśmy mieli odrzucić nauki tamtych czasów?

Weszliśmy na drogę porozumienia i współpracy wszystkich Polaków, mamy już na niej pierwsze, nie wystarczające, ale przecież widoczne sukcesy. Nikt i nie może nas z niej zepchnąć. Nie wolno nam, w imię dobra narodu i jego państwa, na to zezwolić.

Taka jest niewzruszalna wola władz państwowych i głównych sił politycznych kraju, taki jest najlepiej rozumiany interes całego społeczeństwa. Musimy wciąż konsekwentnie powtarzać tym wszystkim, którzy się wahają, którzy są nieufni, a nawet tym, co dziś jeszcze zaciężeni są fanatyzmem i tym, co wciąż jeszcze nie rozumieją, że anarchia to droga donikąd: „niezależnie od tego co czynił wczoraj, jeśli chcesz z nami dla wspólnego dobra pracować — wyciągamy do ciebie przyjazną dłoń”.

To warunek pierwszy. Drugi jest nie mniej ważny, bo bez jego spełnienia nie może prawidłowo funkcjonować najwyższa forma organizacji życia narodu — państwo. To praworządność, obowiązująca wszystkich bez wyjątku, władze każdego szczebla i ogół obywateli. Nikt nie może prawa łamać bezkarnie i musi się spotkać z powszechnym potępieniem.

Z takim potępieniem spotkała się bezprzekładna prowokacja, która fizycznie goziła w jednego człowieka, politycznie i moralnie w ideę porozumienia, a więc w nas wszystkich. Zgodnie też z wolą powszechną prowokatorzy muszą ponieść zasłużoną karę.

Warunek trzeci — to powszechne zrozumienie, że tylko własną pracą, coraz lepiej zorganizowaną, coraz wydajniejszą, przyspieszyć możemy poprawę swego materialnego bytu, żyć godnie, rozwijać kulturę ojczyzny.

Ta prawda staje się coraz bardziej oczywista dla najszerszych kręgów polskiego społeczeństwa. Im więc wszystkim, milio- nom ludzi pracy — robotnikom, inżynierom, rolnikom, pracownikom oświaty, nauki i kultury, wszystkim, którzy pomnażają wspólnie nasze dobro i tym wszystkim, którzy je osłaniają ofiarną swoją służbą — śle słowa gorącej podzięk.

Chyć czoło przed kobietami polskimi. Dzięki im z głębi serca za ich pracę w wielu ważnych dziedzinach życia naszej narodowej zbiorowości, za zaszczytną, ale przecież niełatwą obowiązek wychowania młodego pokolenia, za trudny, jakże znosić muszą z swych gospodarstwach domowych.

Do młodych obywateli zwracam myśli najżywiej, pragnąc, by w dzisiejszej złożonej rzeczywistości znaleźli jak największą satysfakcję z tworzenia nowych wartości, z aktywnego uczestnictwa w umacnianiu ojczystego kraju.

Gorące, serdeczne pozdrowienia śle tym wszystkim, którzy nie mogą dzielić ze swymi bliskimi radości tego wieczoru, dla nas się trudząc na rozlicznych posterunkach pracy, czuwając nad naszym zdrowiem, strzegąc naszego bezpieczeństwa i spokoju.

A my razem złożymy życzenia narodom z nami sąsiadującym i od nas oddalonym, wszystkim naszym zagranicznym przyjaciółom, by wciąż umacniały siły pokoju i postępu, dla ich dobra, dla dobra całej ludzkości.

Prześlijmy pozdrowienia Polakom rozszaniym poza granicami kraju. Niech w ten wieczór sylwestrowy odczują naszą bliskość, niech wspomną „stary kraj” z tą samą życzliwością, z jaką my o nich myślimy.

## W sylwestrowo-noworoczną noc

# Jak kraj długi i szeroki składaliśmy sobie życzenia pomyślności

W tę jedną jedyną noc w roku, tylko niewiele osób pamięta o tym, że cisza nocna obowiązuje od 22 do 6.00. Rzęście oświetlone okna restauracji, kawiarni i mieszkań, dźwięki muzyki, wirujące w tańcu pary, sprzedawcy baloników na ulicach — wszystko to złożyło się na atmosferę sylwestrowej nocy i życzeń pomyślności, które — przy dźwięku wybijających północ zegarów — jak kraj długi i szeroki składaliśmy sobie i swojej ojczyźnie. W nowy 1985 rok — choć na pewno nie będzie on łatwy — wkraczaliśmy z wieloma nadziejami, że przyniesie nam przynajmniej częściowe rozwiązanie naszych codziennych trosk i kłopotów, a światu — upragniony pokój.

**KRAKÓW**

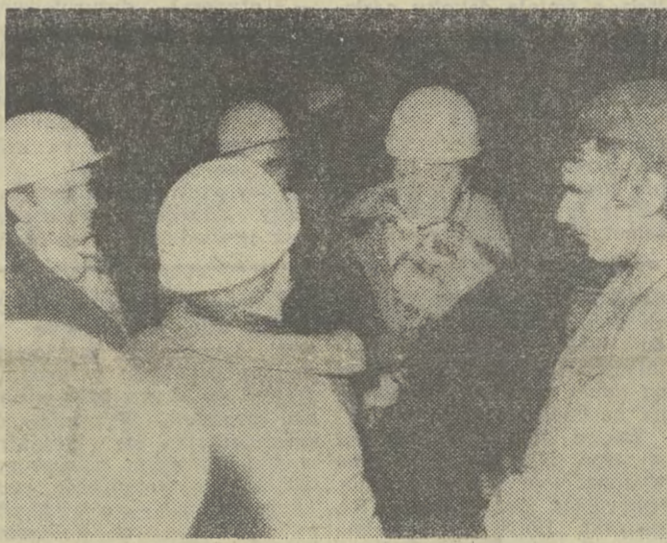
(Inf. wł.) Ostatnią noc starego roku spędzaliśmy różnie. Niektórzy, uspieni telewizyjnym programem nastawiali budziki na dwunastą, by w rodzinnym gronie „osuszyć” butelkę szampa i złożyć sobie życzenia. Inni witali rok 1985 w gronie przyjaciół. Byli i tacy, którzy tę noc spędzili w lokalach: na balach lub dyskotekowych szaleństwach.

W „Holiday Inn” sylwestrowa zabawa, prowadzona przez wodzirejów, okraszona występami artystów, rozpoczęła się o godz. 21 i trwała aż do 6 rano. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## W Kombinacie HiL z udziałem J. Gajewicza i T. Salwy

# Gospodarska rozmowa na zakończenie starego i u progu nowego roku

(Inf. wł.) Tradycyjnym zwyczajem w ostatnim dniu roku przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Krakowa — I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz i prezydent Tadeusz Salwa — gościli w Kombinacie Metalurgicznym Huty im. Lenina w towarzystwie dyr. naczelnego Eugeniusza Pustowski i sekretarza KP PZPR Stanisława Korzenia udali się do Zakładu Wielkopięcowego. Tutaj z udziałem kierownika Stanisława Czosnyki, I sekretarza KZ PZPR Zakładu Wielkopięcowego Tadeusza Bońiewiczza i I sekretarza POP PZPR Wielkich Pieców Kazimierza Madeja — serdeczna, rodzinna rozmowa na temat spraw Kombinatu HiL oraz Jego zadań.



Fot. WACLAW KLAG

## Spotkanie w Tarnowie

# Udział wierzających obywateli w rozwiązywaniu polskich spraw

W oddziale ChSS odbyło się spotkanie inteligencji katolickiej Tarnowa, przedstawiciele duchowieństwa oraz działaczy Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, poświęcone zadaniom społeczno-obywatelskim chrześcijańskim w rozszerzaniu i pogłębianiu porozumienia narodowego oraz

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Wizyta Józefa Brozka u kolejarzy sądeckiego

### Węzła PKP

# Tradycje, które zobowiązują

(Inf. wł.) Już od dziesięcioleci Nowy Sącz określany jest miastem kolejarzy. Pracują oni w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, a około sześciotysięczna grupa kolejarzy zatrudniona jest w jednostkach organizacyjnych, wchodzących w skład sądeckiego Węzła PKP. Kolejarze tego węzła od wielu lat słyną z rzetelności i ofiarnego

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## „Najdroższej naszej Ojczyźnie wszystkiego co najlepsze”

Księga życzeń noworocznych w Belwederze

WARSZAWA (PAP). „Najdroższej naszej Ojczyźnie wszystkiego co najlepsze” — słowa te zostały zaczerpnięte z księgi życzeń noworocznych, wyłożonej tradycyjnie 1 stycznia w Belwederze. Wpisane do niej życzenia pomyślności dla kraju i współobywateli, dla Rady Państwa i jej przewodniczącego prof. Henryka Jabłońskiego łączą się z wyrazami zadumy i troski nad losami naszego wspólnego domu — Polski.

O godzinie 11.00 do Sali Pompejańskiej Belwederu, gdzie przewodniczący Rady Państwa spotyka się z głowami państw i odbywają się ceremonie nadawania od-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

### Delhi

## Zaprzysiężenie Rajiva Gandhiego

Depesza gratulacyjna od W. Jaruzelskiego

DELHI (PAP). Prezydent Indii Giani Zail Singh zaprzysiężił w poniedziałek Rajiva Gandhiego jako premiera Indii.

Rajiv Gandhi w wygłoszonym kilka godzin wcześniej przemówieniu w parlamencie oświadczył, że priorytetowym zadaniem jego rządów będzie polepszenie losu najuboższych.

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do Rajiva Gandhiego z okazji ponownego powołania go na stanowisko premiera Republiki Indii.

### Rzym

## Papież Jan Paweł II

o rokowaniach rozbrojeniowych

WATYKAN (PAP). Po mszy, odprawionej w dzień Nowego Roku w bazylice św. Piotra z okazji Świątobliwego Dnia Pokoju, papież Jan Paweł II przemówił do ok. 40 tys. wiernych, zgromadzonych na placu przed bazyliką, poruszając sprawę negocjacji rozbrojeniowych, jakie mają się rozpocząć 7 stycznia w Genewie między delegacjami ZSRR i USA.

Papież określił decyzję podjęcia rozmów jako „wybór mądrości”, wyrażając jednocześnie przekonanie, że ich przebieg nie będzie łatwy.

Obie strony — powiedział papież — powinny zrozumieć, że grozi im to samo ryzyko, uwzględnić słuszne wymagania i realne interesy drugiej strony, zaakceptować skuteczne systemy kontroli.

### Phnom Penh

## Zmarł premier Kampuczy

PHNOM PENH (PAP). Jak poinformowała agencja kampauczeńska SPK, 31 grudnia 1984 r. zmarł w wieku lat 50 premier Kampuczeńskiej Republiki Ludowej Chan Si.

W nekrologu podpisanym przez kierownictwo partyjne i państwowe wskazano na wybitną rolę tego rewolucjonisty, który całe życie poświęcił walce o wyzwolenie narodu, pokonaniu budownictwa i umacnianiu obronności Kampuczy, a także walce o umocnienie i pogłębienie sojuszu z krajami socjalistycznymi. W kraju ogłoszono trzydniową żałobę narodową.

### Obradowała Egzekutywa KW PZPR

### w Nowym Sączu

# W rolnictwie — powody do ostrogo optyzmu

(Inf. wł.) Trzy kolejne lata stale pnie się w górę produkcja pszenicy, kukurydzy, ziemniaków, a także młodych zwierząt. W tym roku urodzaj pszenicy i kukurydzy jest rekordowy. W tym roku urodzaj pszenicy i kukurydzy jest rekordowy. W tym roku urodzaj pszenicy i kukurydzy jest rekordowy.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

# Codziennie z nami

Przez minione 366 dni 1984 roku towarzyszyliśmy naszym Czytelnikom w trudnej drodze przez wspaniały świat i przez Polskę, pełną jeszcze zbyt wielu konfliktów, wahań i załóg, ale jednak spokojniejszą i mądrzejszą, odwracając coraz częściej twarz ku nadziei i przekażaniu, że pomoc powinniśmy sobie przede wszystkim sami.

W 310 wydaniach „Gazety Krakowskiej” w milionowym roku, z najgłębszym przekonaniem o doświadczeniach i celach jako dziennika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, realizowaliśmy na łamach linii partii — socjalistycznej odnowy i reform oraz walki i porozumienia narodowego.

Nie było i nie będzie to, i w tym roku łatwe. Niektórzy z tych co mówią o potrzebie odnowy i reformy zbyt często w praktyce swojego działania im zaprzeczają. Niektórzy z tych, co krzyczą o potrzebie walki politycznej, sami chętnie tylko oglądają, jak czynią to inni. A niektórzy z tych co woleją o potrzebie porozumienia, kryją za tym hasłem chęć destabilizacji ustroju socjalistycznego. Nie ze wszystkimi „Gazeta” walczyła i walczyć będzie, ale i nie ze wszystkimi chcieliśmy i chcemy się porozumieć.

Na ponad dwóch tysiącach stron „GK” w minionym roku wyrażaliśmy opinie, oceny i nasz stosunek do problemów najwyższej miary i rangi, ale i do spraw małych i czasem nieistotnych. Nie oczekiwaliśmy powszechnego pokłasku, zachwytów, poparcia dla tego wszystkiego o czym pisaliśmy. Jesteśmy świadomi, że w wielu sprawach nie ma jeszcze zgody w naszym narodowym domu — dlategoż więc miałaby ona panować wśród wszystkich Czytelników „Gazety”?

Ta rzeczywistość podyktowała nam kierunek prac redakcyjnych wyznaczając dyktując: „Nie

musicie nas kochać, możecie nas nie lubić, możecie nawet nas nienawidzić, możecie się z nami nie zgodzić — ale nie możecie nas nie czytać”. Okazała się słuszna. Nakład „GK”, w porównaniu do roku 1983, mimo wielu ograniczeń papieru, wzrósł ponownie, tym razem średnio o ok. 5 tys. egzemplarzy dziennie. Zwroty gazetę zmniejszyły się średnio o 1 proc. do 2,5 proc. dziennie.

Na ok. pięćdziesiąt tysięcy stron maszynopisu, wydrukowanych w ubiegłym roku, a zawierających doniesienia agencyjne, teksty naszych dziennikarzy oraz listy Czytelników, staraliśmy się prezentować rację Polski socjalistycznej.

Nie slogany, hasła, złudne nadzieje lub wynikające z aktualnych nastrojów opinie i wyobrażenia — ale raczej! Dyktowane wiedzą, logiką, chłodnym rozumem. Nie bylejakie poglądy wzięte od Sasa i lasa, pawie pióra skradzione innym — ale Polskę! Z jej wielką i prawdziwą historią: z bohaterstwem, z obudą i draństwem; mądrością i wstępcstwem; z tragedią i niebezpieczeństwem, z sobiactwem i prywatą. Ale także z jej sukcesami, zwycięstwami, z pokojem, który tak rzadko gościł w tej części Europy. Było to dyktowane gorącymi sercami ludzi, którzy za jedyną i prawdziwą Ojczyznę uznali te ziemie między Odrą i Bugiem, w ten czas, w którym przyszło im żyć. Nie abstrakcyjny ustrój społeczny i nie ten co na Zachodzie, który przecież nie pozbawiony jest wielkich konfliktów ekonomicznych, społecznych i moralnych — ale socjalizm. Z różnymi problemami rozwoju, z koniecznością likwidacji istniejącego zła, niedomagań i ograniczeń; z wyobrażeniami tych co traktują go jako twórczo uniemożliwiająca preferencje lepiej pracujących i jako sprawiedli-

wość zabraniająca karania wrogów. Ta tęczowa wartość dyktowana była przez ludzi o czystych rękach, którzy swą codzienną, ciężką i często i mozolną pracą tworzą materialne podstawy istnienia nas wszystkich.

Taka była „Gazeta Krakowska” zrodzona wysiłkiem wielu w roku ubiegłym. Taką pragnie pozostać w roku bieżącym.

W pierwszym jej wydaniu w nowym 1985 roku dzięki z całego serca tym wszystkim, których wysiłkiem każdego kolejnego dnia stawała się i docierała do rąk społeczeństwa.

Zwracam się do osób dla redakcji najważniejszych — do Czytelników „Gazety”, do Pracy i jej Współpracowników, do dziennikarzy i redaktorów, do wydawcy — Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego, do towarzyszy sztuki drukarskiej z Prasowych Zakładów Graficznych, do kolporterów z Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”.

Zwracam się do aktywny partyjnego, do organizacji i instancji partyjnych, do Komitetu Krakowskiego i Komitetów Wojewódzkich PZPR w Tarnowie i w Nowym Sączu.

Zwracam się do organizacji społecznych i rolniczych towarzyszy, do wszystkich tych, którzy chcieli być z nami w minionym roku. Dzięki za pomoc, serdeczność, współpracę i za wyrozumiałość oraz wyrażam nadzieję, że będzie to także w tym roku Wasza „Gazeta Krakowska”.

Zycząc w nowym roku wszystkiego najlepszego — zdrowia, szczęścia, wielu radości i wszelkiej pomyślności, pozostając z wyrazami najgłębszego szacunku

REDAKTOR NACZELNY

„Najdroższej naszej Ojczyźnie  
wszystkiego co najlepsze”  
(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

znaczeń państwowych, nominacji profesorskich itp., weszły pierwsze osoby. Do rozdanych na stołach kart księgi życzeń noworocznych wpisywały delegacje stowarzyszeń politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, przedstawiciele Wojska Polskiego, kombatan- ci, reprezentanci świata kultury i nauki, duchowieństwo różnych wyznań. Życzenia wszelkiej pomyślności w u- macnianiu jedności narodu, w utrwalaniu procesu po- rozumienia i pojednania oraz umacniania autorytetu Pol- ski i Polaków na świecie, złożyła delegacja Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Przedstawiciele powsta- lego niedawno Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wyrazili życzenia, by nowy 1985 r. był dla Polski, dla wszystkich ludzi pracy naszego kraju ro- cznem wspólnie troski o lepszy byt, o bezpieczeństwo so- cjalne, tworzenie perspektywy dla młodych pokoleń. Niech będzie to rok — czytamy dalej w życzeniach zwięzłow- ców — pokoju w Europie i na świecie; niech sprawied- liwość społeczna przyswieca wszystkim poczynaniom władzy i społeczeństwa. Życzenia wszelkiej pomyślności dla władz państwowych i całego narodu przekazało tak- że wiele osób prywatnych.

Jak kraj długi i szeroki  
składaliśmy sobie życzenia pomyślności



Fot. W. KLAG

„Gazety Krakowskiej”. „Kocham Kraków. Jestem krakowianinem z urodzenia, a mój ojciec był ongiś zarządcą Plant. Nie wyobrażam sobie innego niż na Mariackiej wieży witania Nowego Roku. Stąd, patrząc na Kraków, życzę mu zawsze wszystkiego najlepszego”.

NOWY SACZ

(Inf. wł.) W 1984 roku przemyśl regionu dał produkcję o około jedną trzecią wyższą niż w ujętym za bardzo dobry rok 1979, a i rolnictwo uzyskało naprawdę dobre wyniki. Były więc powody do radoznego zębania odchodzącego, przestępnego roku 1984. Wielu sądeczan i gości po- stanowiło uczynić to na ba- lach, choć trzeba odnotowa- ć, że wielkich zabaw było mniej niż w latach minionych. Wiele osób spędzało tę szcze- gólną noc w gronach bar- dziej kameralnych — na pry- watkach, na które w Nowym Sączu, prócz zwyczajowego szampa, kupowano wiele słodkich przysmaków wypro- dukowanych w rekordowej ilo- ści przez ciastkarnię re- stauracji i kawiarni „Impe- rial”.

DWUDZIESTY SYLWESTER NA MARIACKIEJ WIEŻY

(Inf. wł.) Już dwudziestego Sylwestra spędził z hejnałista na wieży Mariackiej mecenas Tadeusz Dziak — adwokat z Gduni. Noworoczną północ wydziwiał wspólnie z ognio- mistrzem Janem Kołtonem, a potem — zgodnie z tradycją — otwierał dyżurującemu strażakowi okienka skąd płynął hejnał mariacki na światła cztery strony. Wierny krak- owskiej tradycji mieszkaniec Gdyni w Nowy Rok zamienia się także w dzwonnika kró- lewskiego „Zygmunta”.

W ROLNICTWIE — POWODY DO OSTROŻNEGO OPTYZMU

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) jące duże niedostatki zatrud- nienia. Ale jednocześnie w skali kombinatu rysowała się już poprawa: w grudniu przyjęto do pracy było więcej niż zwolnień. Wyraźnie od- zwierciedlają się korzystne wyniki wdrożenia nowego sy- stemu motywacyjnego: pod- niesienie płac — a wystąpiło to wyraźnie w Zakładzie Wielkopiecowym — następo- wanie w efekcie podniesienia wydajności pracy. Wydajność pracy warunkowała wzrost płac, które, i to znacznie, wzrosły.

W KOMBINACIE HIL

nie do 10 lat — na rzecz przydziału mieszkań na własność z kredytowaniem przez HIL. Ma to na celu ściślejsze powiązanie pracow- ników z pracą w kombinacie. Dobre rezultaty przynio- sła inicjatywa budowania mieszkań przez młodych pracowników HIL. 28 grudnia nastąpiło włączenie przydzia- łów do 86 mieszkań w zbu- dowanych przez młodych trzech budynkach. Rusza po- dobna budowa w Mistrzejow-icach — 200 mieszkań. Wy- korzystuje się w kombinacie wszelkie możliwości i formy budownictwa, w tym również szerzej wykorzystuje się istnie- jące warunki dla budownictwa jednorodzinnego.

TRADYCJE, Które zobowiązują

Wieloletnie tradycje, które zobowiązują pracowników do dbałości o wy- stępną jakość i bezpieczeństwo. W tym roku, w ramach akcji „Tradycje, które zobowiązują”, pracownicy HIL przystąpi- li do konkursu na najlepszą pracę. W konkursie wzięło udział 150 pracowników. Zwycięzcą została pracownica HIL, która wykonała pracę, która została oceniona jako najlepsza. W konkursie wzięło udział 150 pracowników. Zwycięzcą została pracownica HIL, która wykonała pracę, która została oceniona jako najlepsza.

Wojewódzkiego Szpitala Ze- spolonego w Nowym Sączu nie miała zbyt wielu wezwzań. A dyżur był świetnie wzmocniony: zespoły karettek reanimacyjnej i „mlewiow- cej” oraz siedem „normal- nych” czyli mających w ob- sady lekarza ogólnego i pie- legniarza oraz kierownicę.

TRADYCJE, Które zobowiązują

(Inf. wł.) Ostatni dzień ro- ku w Zakopanem był bogaty w wydarzenia sportowe. Pod Krowiaką odbył się Bieg Syl- westrowy, a na średniej sko- czącej zmagali się nasi skocz- kowie — zawody te zgroma- dziły nie tylko zakopiańczy- ków, ale i licznych wczaso- wiczów.

UDZIAŁ WIERZĄCYCH OBYWATELI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) umacnianiu stabilizacji w ży- cniu społecznym i gospodarczym. Podczas spotkania prezes ChSS, członek Rady Państwa Kazimierz Morawski omówił zadania w dziedzinie aktywnego wspierania linii odnowy i porozumienia przez środowiska katolickie i chrześcijańskie w kraju.

UDZIAŁ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wianymi siłami przygotowu- jących zaplecza powstającej trójki elektrycznej. Na ręce pracujących tam kolejarzy Józ- efa Brożek i gospodarze mia- sta składali serdeczne życze- nia noworoczne dla wszy- stkich pracowników sądeckie- go Wezła PKP.

W restauracji „Bristol” ba- wiono się od godz. 20 do świt- u. Tu jak zwykle udala się zabawa, a sądeczanie, co zresztą potwierdzili goście z Tarnowie, na zaproszenie „Azotów”, goście z węgierskich Zakładów Chemicznych Kazim- barca.

TRADYCJE, Które zobowiązują

(Inf. wł.) W zgodzie z tra- dycją i kalendarzem, miesz-kańcy Tarnowskiego spędzili Sylwestra na balach i zabaw-ach. Co prawda tych oficjal- nych balów było mniej, na- tomiaś odbyło się więcej pry- watek i spotkań towarzyskich w wąskim gronie. Wiąże się to z kosztami zabawy. Przejęty bilet wstępu dla dwóch osób kosztował 5 tys. zł.

UDZIAŁ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wianymi siłami przygotowu- jących zaplecza powstającej trójki elektrycznej. Na ręce pracujących tam kolejarzy Józ- efa Brożek i gospodarze mia- sta składali serdeczne życze- nia noworoczne dla wszy- stkich pracowników sądeckie- go Wezła PKP.

UDZIAŁ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wianymi siłami przygotowu- jących zaplecza powstającej trójki elektrycznej. Na ręce pracujących tam kolejarzy Józ- efa Brożek i gospodarze mia- sta składali serdeczne życze- nia noworoczne dla wszy- stkich pracowników sądeckie- go Wezła PKP.

Dalekopisem z kraju...

(4) PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa, prof. Henryk Jabłoński przeżył 31 gru- dnia w Belwedrze grupę dzieci amerykańskich przeby- wającą w Polsce w ramach organizowanego przez Fun- dację Ochronek Stolu z San Francisco programu pod na- zwą „Dzieci nauczycielami pokoju”. W ramach tej mi- siji dzieci amerykańskie od- wiedzają kilka krajów europej- skich.

PAPIEŻ Jan Paweł II mianował ks. biskupa dr Ta- deusza Goculowskiego admini- stratorem diecezji w Gdań- sku — biskupem diecezjalnym Diecezji Gdańskiej.

FUNKCJONARIUSZE MO z woj. gorzowskiego ujęli sprawców włamania do ka- plicy kościoła ewangelickiego w Barlinku, którego dokona- no w nocy z 24 na 25 listo- pada 1984 r. Okazali się ni- mi młodzi mieszkańcy tego miasta — Leszek N. i Jerzy L. Dostali się oni do pomie-

...i ze świata

NARÓD kubański święcił wczoraj zwycięstwo rewolu- cji. 26 lat temu, 1 stycznia 1959 roku obalono dyktaturę Fulgencio Batisty. Do Hawaj- ny wkroczyły rewolucyjne oddziały partyzantów kubań- skich dowodzone przez Fide- la Castro.

W MOSKWE poinformo- wano, że za wielkie zasługi dla partii komunistycznej i państwa radzieckiego oraz z okazji 75 rocznicy urodzin sekretarza KC KPZR, Kon- stantina Ruskowa odznaczony został Orderem Lenina.

Z DNIEM 1 stycznia 1985 r. administracja Kanalu Sueskiego wprowadziła nowe stawki za korzystanie z tej drogi wodnej. W wyniku wprowadzenia nowych taryf zarząd kanału spodziewa się w tym roku wzrostu wpły- wów o 32 mln dol.

GRUPA izraelskich zwol- nistów zamierza zbudować w południowym Libanie osadę żydowską. Przywódcą tej 20-osobowej grupy Juri Heller powiedział w rozmowie z jed- ną z gazet izraelskich, że po- ludniowy Liban jest częścią biblijnego państwa żydowskie- go.

LOTNICOVI Iraku zaatak- owała kolejną jednostkę pływającą w Zatoce Perskiej. Stalek został ciężko ugodzony rakietą. Nie sprzyjano do- kładnie, pod jaką flagą płyn- ął ten statek.

O DWA TYSIĄCE kilometrów więcej przelecieć bez tankowania paliwa przy- tym samym obciążeniu i pred- kociu nowy typ radzieckiego linowca pasażerskiego „Tu-154”. Samolot zbudowany został w zakładach lotniczych w Kujbyszewie i otrzymał markę „Tu-154 m”.

W RFN uruchomiono wzo- rny prywatny program tele- wizji satelitarnej, przystoso-

TRADYCJE, Które zobowiązują

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wianymi siłami przygotowu- jących zaplecza powstającej trójki elektrycznej. Na ręce pracujących tam kolejarzy Józ- efa Brożek i gospodarze mia- sta składali serdeczne życze- nia noworoczne dla wszy- stkich pracowników sądeckie- go Wezła PKP.

UDZIAŁ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wianymi siłami przygotowu- jących zaplecza powstającej trójki elektrycznej. Na ręce pracujących tam kolejarzy Józ- efa Brożek i gospodarze mia- sta składali serdeczne życze- nia noworoczne dla wszy- stkich pracowników sądeckie- go Wezła PKP.

UDZIAŁ

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wianymi siłami przygotowu- jących zaplecza powstającej trójki elektrycznej. Na ręce pracujących tam kolejarzy Józ- efa Brożek i gospodarze mia- sta składali serdeczne życze- nia noworoczne dla wszy- stkich pracowników sądeckie- go Wezła PKP.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 grudnia 1984 r. odszedł od nas na zawsze nasz Najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

Czesław MAŚLANA

Pogrzeb odbędzie się 2 stycznia 1985 r. o godzinie 11 na cmentarzu w Skawinie.

ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 grudnia 1984 r. zmarł

red. Czesław MAŚLANA

blisko 30 lat związany z redakcją „Gazety Krakowskiej”, zawsze żarliwie zaangażowany w sprawy wsł i rolnictwa, członek SDPR, serdeczny Kolega i Przy- jaciół.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dziś, 2 stycznia 1985 r., o godz. 11 na cmentarzu w Skawinie.

KIEROWNICTWO REDAKCJI KOLEŻANKI I KOLEŻYNY „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) poziomie rozwinięto produkcję stada jeszcze trwa, plany ro- czne nie przewidują na razie wzrostu skupu żywego. Kilka porośniętych piórek z dwóch lat 1983—84. Zbóża: 22,6—23,2 q z ha, ziemniaki: 161—164 q z ha, ziemniaki: 68—72 q z ha. Staję mle- ka: 120—126 mln litrów, owoc- 40—54 tys. ton (jabłka stanowią 82 proc. skłupionej masy), warzyw: 8,9 tys. ton — 9,6 tys. ton. Do rekordowej wysokości 226 tys. sztuk wzro- sło pogłowie owiec, o 3 proc. pogłowie bydła i o 19 proc. trzody chlewnej. Owoców był zdecydowanie gorsze niż przed rokiem: drobne, mało wybar- wione.

Z warzyw nie obródziły o- gróki i pomidory. W rolnic- twie nie nie rodzi się samo z siebie. W roku gospodarczym 1983/84 rozprawdzono 33 tys. t/nawozów mineralnych, 30 tys. ton wapna, a bieżące zapasy nawozów sięgają 40 tys. ton. Nadzwyczaj dobre było za- opatrzenie w środki ochrony roślin, natomiast zaopatrzenie w maszyny, nadal nie pokry- wa potrzeb, choć na wysoki-

program rozwoju produkcji rolnej wykonywany jest w sposób prawidłowy — stwier- dzono w podsumowaniu dy- ruskim na ostatnim w ubiegłym roku posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Nowym Sączu, któremu przewodniczył i se- kretarz Józef Brożek. Dalszy postęp w rolnictwie hamuje duże rozdrobnienie ziemi. Po- ważny osudek gospodarstw ledwie wegetuje, nie dając pro- dukcji towarowej. Poważne wątpliwości budzi organizacja skupu i obrotu plodami rol- nymi. Na te dezorganizacje spory wpływ ma konkurren- cjalne traktowanie niektórych upraw.

W drugim punkcie obrad dokonano politycznej oceny tygodnika „Dunajec”.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) poziomie rozwinięto produkcję stada jeszcze trwa, plany ro- czne nie przewidują na razie wzrostu skupu żywego. Kilka porośniętych piórek z dwóch lat 1983—84. Zbóża: 22,6—23,2 q z ha, ziemniaki: 161—164 q z ha, ziemniaki: 68—72 q z ha. Staję mle- ka: 120—126 mln litrów, owoc- 40—54 tys. ton (jabłka stanowią 82 proc. skłupionej masy), warzyw: 8,9 tys. ton — 9,6 tys. ton. Do rekordowej wysokości 226 tys. sztuk wzro- sło pogłowie owiec, o 3 proc. pogłowie bydła i o 19 proc. trzody chlewnej. Owoców był zdecydowanie gorsze niż przed rokiem: drobne, mało wybar- wione.

Z warzyw nie obródziły o- gróki i pomidory. W rolnic- twie nie nie rodzi się samo z siebie. W roku gospodarczym 1983/84 rozprawdzono 33 tys. t/nawozów mineralnych, 30 tys. ton wapna, a bieżące zapasy nawozów sięgają 40 tys. ton. Nadzwyczaj dobre było za- opatrzenie w środki ochrony roślin, natomiast zaopatrzenie w maszyny, nadal nie pokry- wa potrzeb, choć na wysoki-

program rozwoju produkcji rolnej wykonywany jest w sposób prawidłowy — stwier- dzono w podsumowaniu dy- ruskim na ostatnim w ubiegłym roku posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Nowym Sączu, któremu przewodniczył i se- kretarz Józef Brożek. Dalszy postęp w rolnictwie hamuje duże rozdrobnienie ziemi. Po- ważny osudek gospodarstw ledwie wegetuje, nie dając pro- dukcji towarowej. Poważne wątpliwości budzi organizacja skupu i obrotu plodami rol- nymi. Na te dezorganizacje spory wpływ ma konkurren- cjalne traktowanie niektórych upraw.

W drugim punkcie obrad dokonano politycznej oceny tygodnika „Dunajec”.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) poziomie rozwinięto produkcję stada jeszcze trwa, plany ro- czne nie przewidują na razie wzrostu skupu żywego. Kilka porośniętych piórek z dwóch lat 1983—84. Zbóża: 22,6—23,2 q z ha, ziemniaki: 161—164 q z ha, ziemniaki: 68—72 q z ha. Staję mle- ka: 120—126 mln litrów, owoc- 40—54 tys. ton (jabłka stanowią 82 proc. skłupionej masy), warzyw: 8,9 tys. ton — 9,6 tys. ton. Do rekordowej wysokości 226 tys. sztuk wzro- sło pogłowie owiec, o 3 proc. pogłowie bydła i o 19 proc. trzody chlewnej. Owoców był zdecydowanie gorsze niż przed rokiem: drobne, mało wybar- wione.

# Truciele rzek bezkarni?

W tak dawno informowaliśmy o zatruciu rzeki Dulcy koło Pilzna, w województwie tarnowskim. Znaną są już kolosalne koszty tego zdarzenia. Stwierdzono, że zatrucie nastąpiło na czterokilometrowym odcinku. Rzekę spłynęły duże ilości śnieżyń, szczeniaków, pszczoł i pszczoł, szczeniaki i brzoza. Wyginęły nie tylko ryby. W Dulcy praktycznie zamiaro życie biologiczne. Straty są trudne do ustalenia. Według wstępnych szacunków Polskiego Związku Wędkarskiego — dokonanych w oparciu o ceny detaliczne ryb konsumpcyjnych — sięgają one niespełna 30 tys. zł, natomiast łączne koszty przywrócenia rzeki do pierwotnego stanu, przy doliczeniu powyższej kwoty, wynoszą prawie 70 tysięcy.

Nie było większych trudności z ustaleniem sprawcy zatrucia. Ujawniono, że jest nim Wydział Przetwórstwa Mięsnego w Pilźnie, należący do Kombinatu Rolno-Przemysłowego „Glopol” w Debicy. Zakład ten nie posiada zezwolenia wodno-prawnego, uprawniającego do odprowadzania ścieków poprodukcyjnych do rzeki. Pomijając przepisy, ścieki jednak odprowadzono, co zdarza się również innym zakładom. PZW wystąpił o odszkodowanie. Ewentualna rekompensata finansowa jest jednak słabą pociechą nie tylko dla wędkarzy. Pieniądze nie przywrócą życia biologicznego w rzece. Niepokoi poza tym łamanie przepisów i lekceważenie podejście do wymogów ochrony środowiska. Szacuje się, że regeneracja hydrologiczna Dulcy może potrwać nawet trzy lata. Do tego celu mogą być wykorzystane środki z odszkodowania. Sprawa nie jest jeszcze jednak ostatecznie rozstrzygnięta. Zdecydowała Prokuratura Rejonowa w Debicy.

W województwie tarnowskim nie jest to, niestety, odosobniony wypadek. Jak informuje dyrektor biura Zarządu Okręgu PZW w Tarnowie — Jacek Nawrocki — w ubiegłym roku często zdarzały się podobne przypadki. Došlo do masowego wytrucia ryb w rzece Uszwicy. Wtedy od Okręgowych Zakładów Piwowarskich w Brzesku-Okocimiu, udało się wyzyskać, w ramach odszkodowania, ponad 228 tys. zł na pokrycie strat. W ubiegłym roku podobne zdarzenia zaszły czterokrotnie. W wyniku awarii przepompowni ścieków miejskich w Brzesku, ponownie zanieczyszczono Uszwicę. Masowe śnięcie ryb stwierdzono też na wybrzeżach południowych w Bobrownikach Wielkich niedaleko Tarnowa. Straty, wraz z kosztami odzwrotowania życia biologicznego, zamknęły się wówczas kwotą ponad 180 tys. zł. Ryby wytruto również w rejonie Lipnicy Murowanej, w Potoku Dużym, będącym dopływem Uszwicy. Potok Sanika — dopływ Stradomki, został w znacznym stopniu zanieczyszczony ściekami. Straty oszacowano na blisko 160 tysięcy złotych.

Być może kwoty te nie przemawiają do wyobraźni — w porównaniu z wartością produkcji zakładów przemysłowych rzeczywiście nie są imponujące. Chodzi jednak nie tylko o złośliwość, czy też przyjemność wędkowania. Ważniejszą sprawą jest to, że naruszona zostaje równowaga ekologiczna, co grozi kłeską. Skutki zanieczyszczenia wód, choć może mało wymierne, mogą na dłuższą metę okazać się groźne — i to pod różnym względem — dla zdrowia ludzi.

Trudno winić tylko zakłady przemysłowe. Ostatnio coraz częściej stwierdza się bowiem, że wody zanieczyszczane są ściekami komunalnymi, w tym w znacznym procencie pochodzącymi z zabudowań indywidualnych. W Tarnowskim odprowadzanie ścieków w tym w znacznym procencie pochodzącymi z zabudowań indywidualnych. W Tarnowskim odprowadzanie ścieków w tym w znacznym procencie pochodzącymi z zabudowań indywidualnych.

Jak już informowaliśmy, województwo tarnowskie znajduje się w niechlubnej, ścisłej krajowej czołówce, jeżeli chodzi o stopień zanieczyszczenia wód. Sprawa wymaga podjęcia zdecydowanych działań zaradczych. Nie zawsze jednak można łatwo ustalić sprawców. Niektórzy pozostają więc bezkarni. Z pewnością w tym przypadku konieczna jest bardziej skuteczna reakcja służb kontrolnych. Surowsze sankcje, pociągające za sobą wysokie odszkodowania i kary, mogą przynajmniej częściowo zapobiec karygodnym praktykom, doprowadzającym do degradacji środowiska naturalnego. Kary nie zależą jednak wszystkiemu. Oprócz tego typu działań należałoby też chyba prowadzić w szerszym zakresie, akcje propagandowe, uświadamiające stopień zagrożenia otoczenia, w którym żyjemy.

(waw)

Pomimo że 100 lat temu wykryto zarazki gruźlicy a kilkadziesiąt lat dzieli nas od opracowania pierwszego leku przeciwtuberkulozowego o nazwie streptomycyna, to nadal tuberkuloza jest ważnym problemem społecznym.

## WSTYDLIWY PRYMAT

Przed wojną w Polsce najwięcej ludzi umierało na gruźlicę. Obecnie sytuacja znacznie się poprawiła, chociaż w dalszym ciągu otwieramy niechlubną listę krajów Europy, w których występuje ogromnie

mięra, liczba ta musi budzić duże zaniepokojenie.

## NA PRZEKÓR HISTORII

Historycznie rzecz biorąc, województwo krakowskie wiodło prym w tej niechlubnej dziedzinie. Ostatnio, jakby zaprzeczając zasłochom, krakowianie znaleźli się poniżej średniej krajowej. Było to możliwe dzięki wzmocnieniu wysiłków pracowników służby zdrowia, którzy przeprowadzili ogromną ilość badań radiofizjologicznych oraz szczepień ochronnych. Wczesne wykry-

zależą w dużej mierze od rozsądnie prowadzonej profilaktyki. Ponieważ poważnym źródłem powstawania tych schorzeń jest zdegenerowane środowisko naturalne człowieka, trzeba starać się chronić je i przywracać do pierwotnego stanu.

Ważne jest również przestrzeganie zasad higieny. Należy zrezygnować z alkoholu i tytoniu, lub chociaż w części ograniczyć spożycie tych używek. Osoby wypalające 10 papierosów dziennie — stwierdzono — umierają na chorobę wieńcowa o 29 proc. częściej

# Alarm dla pulmonologów — trwa

zagrożenie tuberkulozą. Dość powiedzieć, że w ubiegłym roku zapadło na nią ponad 23 tys. osób. Jeżeli przyrównać do Polski miarę światową, to rezultat nie jest pocieszający.

Przyjęto, że choroba jest społeczna tylko wtedy, gdy choruje na nią 10 osób na 100 tys. Polski wskaźnik w przypadku gruźlicy wynosi 34 na 100 tys. Stan ten najpewniej utrzyma się do 2010 roku.

Zakaźnych prątkami gruźlicy mamy około 12 mln. Z tego 120 tys. zapada na tuberkulozę. Dotyczy to przeważnie młodzieży w wieku 15—19 lat i ludzi starszych. Najczęściej zaatakowanymi organami są płuca, kości, nerki, drogi rodne.

Wydarłoby się, że jest to choroba ułarżona. Jednak ciągle zbiera pokazne żniwo. W ubiegłym roku w Polsce odnotowano 2390 zgonów. W globalnym rozrachunku nie jest to dużo. Niecały 1 procent ogółu zgonów. W porównaniu np. z Holandią, gdzie na gruźlicę prawie w ogóle się nie u-

niebezpieczeństwa w wielu przypadkach pozwoliło zdusić chorobę w zarodku.

## UWAGA MĘŻCZYŹNI

Pomimo tych przegniebiających faktów specjaliści podnoszą większy alarm przy nieswoistych chorobach układu oddechowego. Należą do nich choroby oskrzeli, rzedza płuca, astma oskrzelowa, zapalenie płuca, pylica, grzybica, sarcoidoza, rak płuca.

Ostatnio obserwuje się ich gwałtowny wzrost. Tylko na terenie woj. krakowskiego w latach 1965—1983 przeszło 50 tysięcy powiększyła się liczba osób dotkniętych tymi chorobami.

W Krakowie, w porównaniu z resztą kraju, jest bardzo duża zapadalność na nowotwory złośliwe układu oddechowego. Najczęściej ich ofiarami padają mężczyźni.

## UPRZEDZIC NIESZCZĘŚCIE

Zapobieganie gruźlicy i chorobom dróg oddechowych

niż niepalący. W miarę, gdy ilość wdychanego dymu zwiększa się następuje gwałtowne pogorszenie się stanu zdrowia.

Wspomnieć należy także o systematycznie przeprowadzanej gimnastyce oddechowej, która przyczynia się do zmniejszenia wielu przykrych schorzeń układu oddechowego.

Nie wolno lekceważyć najbardziej niewinnych objawów choroby. Powtarzające się np. zapalenie płuc, przewlekły kaszel są ostrzegawczymi sygnałami, które niechybnie powinny uprzytomnić konieczność natychmiastowej wizyty u lekarza.

Jeżeli stosuje się wszystkie zasady profilaktyki, zachorowalność na nowotwory układu oddechowego i kłatkę piersiowej powinna obniżyć się o około 80 proc. — twierdzą niektórzy specjaliści. Nawet, gdyby mieli tylko trochę racji, warto spróbować. Wszystko jest do wygrania.

BOLESŁAW BUDZICZ

W ZAKŁADACH AZOTOWYCH IM F. DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE nie ma praktycznie żadnych ważnych spraw, która nie byłaby konsultowana z związkami zawodowymi, skupiającymi obecnie przeszło 2,5 tys. członków.

Lista zrealizowanych i podjętych zamierzeń przez związkowców z „Azotów” — mimo stosunkowo niedługiego okresu działania — jest już dość pokaźna. M. in. z ich inicjatywy przeprowadzono bardzo udane akcje letniego wypoczynku w kraju i za granicą (w NRD, w Czechosłowacji, Jugosławii i na Węgrzech). Wszkiele dzieci, które zostały zgłoszone przez rodziców, miały zapewnione miejsce na kolonii. Podobnie będzie i w tym roku. Powołano grupę inicjatyw, która ma za zadanie założenie spółdzielni domków jednorodzinnych.

Związkowcy przejęli patronat nad Domem Kultury „Azotów”. Z ich inicjaty-

wy powołano społeczną radę kultury działającą przy tym ośrodku, składającą się z pracowników zakładów i przedstawicieli środowisk twórczych Tarnowa. Przy każdym wydziale utworzono stanowisko łącznika kulturalnego

pleniących. Komisja socjalna związku rozpatruje wszystkie podania, wpływające zarówno od związkowców, jak i pracowników nie będących członkami związku, w których zwracają się oni z prośbą o przyznanie im bezwrotnych

zapomóg. Jej głos w tej sprawie ma decydujące znaczenie. — Problemem numer jeden jest dla nas sprawa plac — stwierdza przewodniczący Zarządu Przedsiębiorstwa NSZZ Pracowników Zakładów Azotowych Ryszard Wiśniewski. — Zakład nie jest młody, pracownicy na granicy wytrzymałości, na granicy zdolności produkcyjnej. Bez modernizacji nie da się niczego osiągnąć. Ludzie od nas odchodzą. Związ-

szcza młodzi. Powinniśmy stworzyć lepsze warunki pracy i życia, a na pewno wielu z nich by zostało. Jesteśmy na etapie próby zmiany systemu wynagrodzenia. Jest to już II projekt. Pierwszy został odrzucony. Był mało zadowala-

jącym. Został krytycznie oceniony przez załogę. Mamy nadzieję, że narazie uda nam się dogadać z dyrekcją o wprowadzenie takiego systemu plac, który doprowadzi do jej wzrostu, a co za tym idzie stabilności załogi. To przecież być albo nie być przedsiębiorstwa. Kiermasz różnych artykułów, które — my jako związek zawodowy organizujemy — to jeszcze nie wystarczy.

zawodowych Ryszard Wiśniewski. W postanowieniach porozumienia, m. in. stwierdzono, iż „Kierownictwo przedsiębiorstwa obowiązkuo uzyskać będzie opinię odpowiednich organów związków zawodowych w sprawach: zwolnień z pracy pracowników przedsiębiorstwa, rozpatrywania sprzeciwów o ukaranie, wniosków o przyznanie odznaczeń państwowych i honorowych, kierow-

Jeśli znajdzie się w Krakowie taki człowiek, który potrafi pogodzić te dwie sprzeczne rzeczy, śmiało można go będzie okrzyknąć wielkim. Niestety, na horyzoncie nie widać owego mocarza. Pozostaje więc do rozwiązania trudny dyalemat czy budować wciąż nowe mieszkania czy też inwestować w rozwój sieci ciepłowniczej, wodociąg, kanalizacyjnej. Kiedy zapytałem o to, jakie winny być proporcje pomiędzy budownictwem mieszkaniowym a tzw. infrastrukturą w wielkich miastach, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Marek Paszucha odpowiedział bez chwili namysłu — 1 do 2. Przy czym w wypadku finansowania części inwestycji największych przez budżet centralny relacje winny być na poziomie 1:2

Tymczasem w warunkach naszego województwa było to 3:1, a nawet 4:1. Co to oznacza wie każdy mieszkaniec Nowego Bieżanowa, Piasków Wielkich i jeszcze kilku innych osiedli. Wylizanie brakujących przedszkoli, szkół podstawowych nie ma sensu.

W Wydziale Handlu i Usług UM Krakowa dowiedziałem się, że Kraków na liście rankingowej resortu handlu wewnętrznego zajmuje 48 lub 49 miejsce w ilości sklepów na 1000 mieszkańców. Rywalizujemy jedynie z województwem cielechowskim. Za lata 1982—85 nie wykonano 13 pawilonów o powierzchni 15 tys. m kw. 30 działek pawilonów w ogóle nie zostało uwzględnionych w planach. Założenia przyjęte przez Radę Narodową nie będą wykonane.

Mimo tych wszystkich trudności budowlani już miesiąc świętują i w zasadzie są bardzo zadowoleni ze swojej pracy.

Jednym z powodów takiego rozmiaru nakładów na budownictwo mieszkaniowe i wyposażenie techniczne osiedli jest nadal nieprawidłowa struktura nakładów finansowych,

wynikająca z rozdzielenia źródeł finansowania spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego — głównie kredyt bankowy — oraz infrastruktury miejskiej dotowanej przez budżet Rady Narodowej. Dziś na przykład zamiast pawilon handlowy będzie oddany do użytku, już w chwili rozpoczęcia jego budowy musi być zapłacony. Borykająca się z kłopotami spółdzielczość „Spolem” nie ma na to środków, a rzemieślnicy, którym przyrzeczono lokal na przykład

Wprowadzone w tym okresie systemowe rozwiązania reformy gospodarczej, zrodziły nadzieję na wyjście z regresu lat 1980—1982 i przywrócenie budownictwu jego możliwości operatywności z lat 70. Równocześnie jednak nastąpiły zmiany w strukturze organizacyjnej potencjału budowlanego i spółdzielczości mieszkaniowej. Resort budownictwa przekazał wojewodom część przedsiębiorstw budowlanych, przy czym w odniesieniu do województwa kra-

nowskiego nie był to potencjał komplementarny, gdyż siły przekazanych przedsiębiorstw inżynierskich nie były w stanie wykonać robót związanych z infrastrukturą budowlanych osiedli mieszkaniowych. Przeszła istnieć Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa, a przygotowanie inwestycyjne przejęły nie przygotowane do tego w wielu wypadkach poszczególne spółdzielnie”. Właściciel ten wyznał wszystko. Na trzy lata założono wykonanie ponad 10,9 tys. mieszkań. Już dziś wiadomo, że są poważne kłopoty z realizacją zobowiązań.

Sprawa dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego stała się na tyle ważna, że ostatnie posiedzenie plenarne Komitetu Krakowskiego Partii poświęcone było właśnie temu zagadnieniu. Sprawa jest bardzo wiele: wyko-

rzystanie już istniejących terenów pod budowę pomb, rozliczenie małych spółdzielni z zobowiązań dotyczących budowy mieszkań dla swoich członków, weryfikacja możliwości i posiadanych środków, rozwój inicjatyw zakładowych. Jednak najważniejsze jest ustalenie jakie przyjąć wariant inwestycyjny. Wojewódzka Komisja Planowania przedstawia trzy ewentualności: maksymalistyczną tj. budowę 20 tys. mieszkań przy równoczesnym zahamo-

## Dylemat trudny

# Pawilony handlowe czy nowe mieszkania?

W raporcie przygotowanym przez Urząd Prezydenta Miasta w oparciu o materiały Wojewódzkiej Komisji Planowania można wyczytać ciekawy fragment... „Plan 3-letni (1983—1985), był opracowany na przełomie lat 1982/1983 w zmieniających się warunkach społecznych i gospodarczych.

W raporcie przygotowanym przez Urząd Prezydenta Miasta w oparciu o materiały Wojewódzkiej Komisji Planowania można wyczytać ciekawy fragment... „Plan 3-letni (1983—1985), był opracowany na przełomie lat 1982/1983 w zmieniających się warunkach społecznych i gospodarczych.

W raporcie przygotowanym przez Urząd Prezydenta Miasta w oparciu o materiały Wojewódzkiej Komisji Planowania można wyczytać ciekawy fragment... „Plan 3-letni (1983—1985), był opracowany na przełomie lat 1982/1983 w zmieniających się warunkach społecznych i gospodarczych.

W raporcie przygotowanym przez Urząd Prezydenta Miasta w oparciu o materiały Wojewódzkiej Komisji Planowania można wyczytać ciekawy fragment... „Plan 3-letni (1983—1985), był opracowany na przełomie lat 1982/1983 w zmieniających się warunkach społecznych i gospodarczych.

# Zadłużenie nie jest grzechem jeśli rozwija się eksport

W eksporcie do krajów socjalistycznych dość szybko rozwija się sprzedaż wyrobów przemysłu spożywczego i produktów rolnictwa, głównie spirytualiów, mrozonek oraz materiałów siewnych i reprodukcyjnych. Natomiast w imporcie z krajów socjalistycznych zdecydowanie przeważają artykuły zaopatrzeniowe dla naszego gospodarstwa narodowego (ponad 73 proc.), które umożliwiają działalność produkcyjną przemysłu. Idzie tu głównie o paliwa i energię, części zamienne do maszyn i wyroby przemysłu metalurgicznego. Na import towarów rynkowych przypada 12 proc. przywożonych towarów z tego obszaru.

W handlu zagranicznym z krajami kapitalistycznymi (II obszar płatniczy) pozytywnym zjawiskiem jest również dochodzenie polskiego eksportu, pod względem jego wartości, do poziomu z 1979 roku. Eksport ten za 3 kwartały ub. r. jest bowiem zaledwie o 0,7 proc. niższy od wyników sprzed czterech lat. Mniej korzystnie jest natomiast to, że do odbudowy tego eksportu przyczyniły się produkty przemysłowe surowcowe, głównie węgiel oraz wyroby przemysłu metalurgicznego. Wyrównany został poziom roku 1979 w eksporcie towarów rolniczych i produktów rolnictwa, co jest zjawiskiem korzystnym. Niepokojący jest jednak ciągły spadek sprzedaży wyrobów wysoko przetworzonych, zwłaszcza z zakresu elektroniki. Eksport artykułów

przemysłu elektromaszynowego w roku 1983 był niższy w porównaniu z rokiem 1979 o 12 proc., zaś w okresie III kwartałów ub. r. uległ dalszemu obniżeniu.

Przełamanie impasu w tej dziedzinie to kwestia o rozstrzygającym znaczeniu nie tylko dla dalszego eksportu, ale i dla rozwoju całej gospodarki. Idzie bowiem o to, że sprzedaż naszego tradycyjnego surowca jakim jest węgiel, a także siarka i miedź — osiągnął już granicę możliwości naszej gospodarki i dalej nie powinien być zwiększany. Inaczej ucierpiąby na tym krajowy bilans paliw i energii. A zatem na liście eksportowej, szczególnie do krajów II obszaru, muszą znaleźć się wyroby wysoko przetworzone, których producentem jest przemysł elektromaszynowy. Dotyczy to głównie elektroniki i sprzętu z zakresu informatyki. Pozostawanie w tych dziedzinach w tyle za innymi krajami pozbawi nas nie tylko szans eksportowych. Utrata ilościowych rynków osłabiłaby nasze kontakty z światową techniką i osiągnięciami w dziedzinie elektroniki, a tym samym — opóźniłaby postęp w doniosłych przeobrażeniach na polu nowoczesnej techniki. O postępie tym zadecydują mikroprocesory, bez których nie można myśleć o automatyzacji i robotyzacji procesów produkcyjnych.

Kilka różnych przyczyn

składa się na rosnącą w ostatnich latach lukę technologiczną

między Polską a innymi krajami na polu elektroniki i informatyki. Najważniejszą z nich, to na pewno nadmierne zadłużenie kraju i wstrzymanie dla Polski kredytów, spowodowane głównie restrykcjami politycznymi. Nasze zadłużenie w krajach socjalistycznych wynosi obecnie 4,5 miliarda rubli transferowych, a w krajach zachodnich 26 miliardów dolarów.

Problem jednak nie w tym, że mamy długi. Zadłużonych jest wiele innych krajów i to na znacznie większe sumy. Najważniejsze jest jednak to, aby gospodarka zdolna była do zwiększania eksportu i do spłacania dzięki temu przynajmniej odsetek bankowych. Na razie trzeba się zadowalać tym, że choć nadal rośnie nasze zadłużenie, to jednak spada jego dynamika. Ponadto wzrasta eksport w porównaniu z przystosowaniem produkcji, co ułatwiłoby płaćcie odsetek od kredytów. Odsetki te wynoszą rocznie 1—1,5 mld dolarów. Polska nie figuruje już w czołówce dłużników, co obok innych korzystnych zmian w handlu zagranicznym, daje nam szansę powrotu do uzyskiwania kredytów gwarantowanych przez banki na podstawie gwarancji rządowych. Spłacając długi musimy się myśleć o nowych kredytach, gdyż na dłuższą metę nie może obejść się bez nich nasza gospodarka.

TADEUSZ STEC

# Dla wszystkich drzwi są jednakowo otwarte

Współpraca z dyrektorem Zakładów Azotowych układa się jak równorzędni partnerzy. 10 kwietnia 1984 roku zawarli ze sobą porozumienie. Podpisał je dyrektor przedsiębiorstwa — Jerzy Pyzikowski i przewodniczący związków

pracowników do pracy za granicą, awansowania, plac, premia, nagród pieniężnych, przydziału talonów na kupno towarów objętych reglamentacją, przyznawania stypendiów funduszywych, wniosków dotyczących kierowania pracow-

ników do szkół dla pracowników i szkół wyższych”. W punkcie drugim paragrafu pierwszego porozumienia wskazano na obowiązki dyrektora wobec związków zawodowych. M. in. winny się one zamykać w następujących postanowieniach: „Dyrekcja zakładów umożliwił będzie związkowi zawodowemu zajmowanie stanowiska w sprawnie podziału zysku przeznaczanego dla załogi, zasadni-

punktach podkreśla się, iż w sprawach wynagrodzenia, „ostatnie uzgodnione propozycje muszą być przedmiotem konsultacji z załogą i uzyskać przed wprowadzeniem akceptację związków zawodowych”. Tak więc nikt nikogo nie traktuje jako przeciwników. Wszyscy czują się współgospodarzami w przedsiębiorstwie. Zarówno dyrektor jak i związkowcy rozdzieliли swoje prawa i obowiązki. Skończyły się pytania — kiedy podwyżka, kiedy wczasy kiedy nagroda. W razie wątpliwości zainteresowani przychodzą do siedziby związków. Zaglądają tam zarówno ci, którzy należą, jak i ci, którzy tylko przyglądają się ich działalności. Drzwi są jednakowo otwarte dla wszystkich — stwierdza przewodniczący Ryszard Wiśniewski, pracujący w tarnowskich „Azotach” przeszło 30 lat, więc chyba najlepiej rozumiejący problemy załogi i przedsiębiorstwa.

zawodowych Ryszard Wiśniewski. W postanowieniach porozumienia, m. in. stwierdzono, iż „Kierownictwo przedsiębiorstwa obowiązkuo uzyskać będzie opinię odpowiednich organów związków zawodowych w sprawach: zwolnień z pracy pracowników przedsiębiorstwa, rozpatrywania sprzeciwów o ukaranie, wniosków o przyznanie odznaczeń państwowych i honorowych, kierow-

Współpraca z dyrektorem Zakładów Azotowych układa się jak równorzędni partnerzy. 10 kwietnia 1984 roku zawarli ze sobą porozumienie. Podpisał je dyrektor przedsiębiorstwa — Jerzy Pyzikowski i przewodniczący związków

pracowników do pracy za granicą, awansowania, plac, premia, nagród pieniężnych, przydziału talonów na kupno towarów objętych reglamentacją, przyznawania stypendiów funduszywych, wniosków dotyczących kierowania pracow-

IZABELA PIECZARA

Polscy reżyserzy filmowi debiutują w fabule kinowej na ogół około 30. roku życia. A Wajda i R. Polański natreciili pierwsze filmy fabularne, pełnometrażowe mając po 29 lat. J. Kawalerowicz, K. Kutz i K. Zanussi — po 30. Czy zagładanie do metryki urodzenia ma jakikolwiek znaczenie, skoro o dziele decyduje przede wszystkim talent i wiedza, a nie wiek twórców? Zapewne bez znaczenia, ale wówczas — mówiąc o młodości filmowej — trzeba zadać następujące pytanie. Jakie cechy, jeśli nie lata, przynależą młodemu pokoleniu? Z pewnością nie musiał zastanawiać się nad tym 23-letni W. Has, kreując film „Petla”, ale debiutującego w tym roku Z. Rebzdę (rocznik 1942) trudno nazwać młodością. A jednak należy on do grupy młodych (stażem), którzy w ostatnich latach dali znać o sobie jako nowe pokolenie filmu polskiego. Właśnie, nowe — a nie młode, gdyż wzbrawiałym się nazywać debiutów, z reguły po trzydziestce, młodzieży. Zresztą, chodzi przecież nie o wiek, lecz o treści ich filmów, tak ważnych dla pierwszej samodzielnej wypowiedzi.

zewiznowi. Do filmu trafił droga okrężna, jeśli przyjąć, że ukończenie szkoły filmowej jest drogą prostą. W Politechnice Krakowskiej studiowali chemię przemysłową, a potem w UJ filozofię. Byli aktorem epizodycznym, kaskaderym, asystentem reżysera i II reżyserem filmów St. Różewicza. „WIR” powstał jako film TV, ale został skierowany do kin studyjnych i DKF, co jest wyrazem uznania dla twórcy. Jego plastyczna uroda dostrzegł jurorzy tegorocznego festiwalu gdańskiego, nagradzając operatora Witę Dąbala Brązowym Lwem za zdjęcia. Film prezentowany także na tegorocznym festiwalu w Cannes w ramach seminarium krytyki. Został nagrodzony na koszańskich spotkaniach „Młodzi i Film”.

„WIR” powstał na kanwie opowiadania L. Pirandella, lecz akcję reżyser umieścił w Galicji z początków naszego stulecia. Jego prawdziwymi bohaterami są namiętności, irracjonalne impulsy wewnętrzne, zdolne do zniszczenia osobowości. Nieznane sily, których nie da się zrozumieć z pomocą logiki urchamają wir nieobliczalnych zdarzeń, których ofiarą pa-

„I jest powaga: gehenna getta oraz zasadnicza kwestia: ocena godności w bezmiarze zbrodni ludobójstwa. Jakub Rosenber (znakomita kreacja W. Kowalskiego) przygotowuje się na najgorsze, trzymając udział w przewidzianych zdarzeniach: jak stawianie na komendę w szeregu, marsz z walizką. Świadomie rezygnuje z pomocy przejścia na aryjską stronę. Zamierza pokonać psychiczną barierę tropionej zwierzyńcy poprzez perfekcyjne przystosowanie się do warunków zagrożenia. Zmaganie się z ocaleniem człowieczeństwa w okupacyjnym mroku nabiera znaczeń uniwersalnych.

WARSZAWA (PAP). W poniedziałkowym — 31 XII ub. r. — wydaniu „Trybuny Ludu” ukazał się wywiad z sekretarzem generalnym ONZ zatytułowany „ONZ — niezbędna dla pokoju i dobra społeczności międzynarodowej”. Javier Perez de Cuellar podkreśla, że w okresie w którym pełni funkcję sekretarza generalnego, klimat międzynarodowej współpracy znacznie się pogorszył. Napięcia polityczne wzrosły, prowadząc niekiedy do konfliktów zbrojnych. Światowa gospodarka znalazła się w najtrudniejszej sytuacji od czasów wielkiej depresji lat trzydziestych naszego stulecia. Najstraszniejszą kłopotliwą wymierzona przeciw Narodom Zjednoczonym — że to, że nie są w stanie zapewnić światu pokój i zmniejszenia napięcia — to oskarżenie o winy, które w istocie rzeczy powinny być przypisywane polityce rządów. Gdyby rządy, zgodnie z treścią Karty Narodów Zjednoczonych zaangażowały się w pełni w międzynarodową współpracę i parcie dla realizacji celów umieszczonych w tych dokumentach, ONZ odniosłaby wielkie sukcesy. Z braku takiego zaangażowania jest uwikłana w znużony i bolesny proces starcia o to, aby rządy porozumiewały się między sobą co do dróg i środków rozwiązywania sporów bez uciekania się do siły.

# Wywiad sekretarza generalnego ONZ dla „Trybuny Ludu”

Wzrastająca liczba rezolucji w sprawie rozbrojenia, przyjmowanych każdego roku przez Zgromadzenie Ogólne świadczą o tym, że żadnemu innemu tematowi nie poświęca ono większej uwagi. Rezolucje te, jakkolwiek gorliwie formułowane pod kątem przygotowania określonych działań, mają jednak nikłe znaczenie, jeżeli nie towarzyszy im wola i zaangażowanie ze strony wszystkich na rzecz ich realizacji. W sytuacji globalnej współzależności, multilateralizm działań wielostronnych — zdaniem Javiera Pereza de Cuellara — niczym innym jak realizmem. Współzależność ta — stwierdził — jest faktem, który wielkie mocarstwa uznają i, jestem pewien, będą honorować w swych dwustronnych porozumieniach. Spotkanie w styczniu pomiędzy radzieckim wicepremierem A. Gromyką i sekretarzem stanu USA G. Shultzem jest ważnym krokiem naprzód w dziele na rzecz osiągnięcia ostatecznego celu — rozbrojenia.

## Debiuty filmowe

# Wymiana pokoleń czy talentów?

Wstępujące pokolenie edukowało na dziełach tych samych mistrzów światowego kina, poznając nieograniczone możliwości kreacji filmu. Fakt ten najpełniej wyraża ZBIGNIEW REBZDA w „PRZYSPIESZENIU”, będącym swoistą spowiedzią reżyserskich (pokoleńskich?) rozterek i wątpliwości, które podkreśla autotematyzm, gdyż jest to film o filmie. Jego bohaterów, głównym jest reżyser filmowy, oglądamy w scenach rzeczywistości realnej, w obrazach przywoływanych z pamięci lub wyobraźni, w replikach filmów, m. in. Wajdy i Felliniego, które ukształtowały światopogląd i upodobania estetyczne nowej generacji. Przy tym Rebzda stosuje oryginalny zabieg, który wprowadza gmatwaną czytelność fabuły, ale w ten sposób rozbiła stereotypową kompozycję narracji, zmuszając do nowego spojrzenia na rzeczywistość. Mianowicie ci sami aktorzy wcielają się w różne postacie spotykane przez głównego bohatera w różnych okresach jego życia. Beata Tyszkiewicz gra pięć ról: aktorkę, służącą, matkę, nauczycielkę i urzędniczkę, zaś Hanna Stankówna widzimy aż w sześciu rolach: aktorki, służącej, nauczycielki, dyrektorki szkoły, prostytutki i urzędniczki. Daje to niebanalne spojrzenie na zmienność ról społecznych przyjmowanych (narzuczanych?) przez jednostkę. I oto mamy wizerunek pokolenia, którego doświadczenia żywcem zaczęły się od upadku kultu jednostki, które obserwowało, jak to samo grono osób w różnych politycznych okresach pełniło różne role społeczne.

Współczesność edukowała na dziełach tych samych mistrzów światowego kina, poznając nieograniczone możliwości kreacji filmu. Fakt ten najpełniej wyraża ZBIGNIEW REBZDA w „PRZYSPIESZENIU”, będącym swoistą spowiedzią reżyserskich (pokoleńskich?) rozterek i wątpliwości, które podkreśla autotematyzm, gdyż jest to film o filmie. Jego bohaterów, głównym jest reżyser filmowy, oglądamy w scenach rzeczywistości realnej, w obrazach przywoływanych z pamięci lub wyobraźni, w replikach filmów, m. in. Wajdy i Felliniego, które ukształtowały światopogląd i upodobania estetyczne nowej generacji. Przy tym Rebzda stosuje oryginalny zabieg, który wprowadza gmatwaną czytelność fabuły, ale w ten sposób rozbiła stereotypową kompozycję narracji, zmuszając do nowego spojrzenia na rzeczywistość. Mianowicie ci sami aktorzy wcielają się w różne postacie spotykane przez głównego bohatera w różnych okresach jego życia. Beata Tyszkiewicz gra pięć ról: aktorkę, służącą, matkę, nauczycielkę i urzędniczkę, zaś Hanna Stankówna widzimy aż w sześciu rolach: aktorki, służącej, nauczycielki, dyrektorki szkoły, prostytutki i urzędniczki. Daje to niebanalne spojrzenie na zmienność ról społecznych przyjmowanych (narzuczanych?) przez jednostkę. I oto mamy wizerunek pokolenia, którego doświadczenia żywcem zaczęły się od upadku kultu jednostki, które obserwowało, jak to samo grono osób w różnych politycznych okresach pełniło różne role społeczne.

Wstępujące pokolenie edukowało na dziełach tych samych mistrzów światowego kina, poznając nieograniczone możliwości kreacji filmu. Fakt ten najpełniej wyraża ZBIGNIEW REBZDA w „PRZYSPIESZENIU”, będącym swoistą spowiedzią reżyserskich (pokoleńskich?) rozterek i wątpliwości, które podkreśla autotematyzm, gdyż jest to film o filmie. Jego bohaterów, głównym jest reżyser filmowy, oglądamy w scenach rzeczywistości realnej, w obrazach przywoływanych z pamięci lub wyobraźni, w replikach filmów, m. in. Wajdy i Felliniego, które ukształtowały światopogląd i upodobania estetyczne nowej generacji. Przy tym Rebzda stosuje oryginalny zabieg, który wprowadza gmatwaną czytelność fabuły, ale w ten sposób rozbiła stereotypową kompozycję narracji, zmuszając do nowego spojrzenia na rzeczywistość. Mianowicie ci sami aktorzy wcielają się w różne postacie spotykane przez głównego bohatera w różnych okresach jego życia. Beata Tyszkiewicz gra pięć ról: aktorkę, służącą, matkę, nauczycielkę i urzędniczkę, zaś Hanna Stankówna widzimy aż w sześciu rolach: aktorki, służącej, nauczycielki, dyrektorki szkoły, prostytutki i urzędniczki. Daje to niebanalne spojrzenie na zmienność ról społecznych przyjmowanych (narzuczanych?) przez jednostkę. I oto mamy wizerunek pokolenia, którego doświadczenia żywcem zaczęły się od upadku kultu jednostki, które obserwowało, jak to samo grono osób w różnych politycznych okresach pełniło różne role społeczne.

Wstępujące pokolenie edukowało na dziełach tych samych mistrzów światowego kina, poznając nieograniczone możliwości kreacji filmu. Fakt ten najpełniej wyraża ZBIGNIEW REBZDA w „PRZYSPIESZENIU”, będącym swoistą spowiedzią reżyserskich (pokoleńskich?) rozterek i wątpliwości, które podkreśla autotematyzm, gdyż jest to film o filmie. Jego bohaterów, głównym jest reżyser filmowy, oglądamy w scenach rzeczywistości realnej, w obrazach przywoływanych z pamięci lub wyobraźni, w replikach filmów, m. in. Wajdy i Felliniego, które ukształtowały światopogląd i upodobania estetyczne nowej generacji. Przy tym Rebzda stosuje oryginalny zabieg, który wprowadza gmatwaną czytelność fabuły, ale w ten sposób rozbiła stereotypową kompozycję narracji, zmuszając do nowego spojrzenia na rzeczywistość. Mianowicie ci sami aktorzy wcielają się w różne postacie spotykane przez głównego bohatera w różnych okresach jego życia. Beata Tyszkiewicz gra pięć ról: aktorkę, służącą, matkę, nauczycielkę i urzędniczkę, zaś Hanna Stankówna widzimy aż w sześciu rolach: aktorki, służącej, nauczycielki, dyrektorki szkoły, prostytutki i urzędniczki. Daje to niebanalne spojrzenie na zmienność ról społecznych przyjmowanych (narzuczanych?) przez jednostkę. I oto mamy wizerunek pokolenia, którego doświadczenia żywcem zaczęły się od upadku kultu jednostki, które obserwowało, jak to samo grono osób w różnych politycznych okresach pełniło różne role społeczne.

## Od 1 stycznia

### Nowe stawki ubezpieczeniowe za samochody

WARSZAWA (PAP). Jak informuje PZU 1 stycznia 1985 r. weźli w życie nowe, wyższe stawki za ubezpieczenie wszystkich samochodów prywatnych oraz należących do jednostek gospodarki społecznej i nieuspołecznionej. I tak np. za ubezpieczenie w pełnym zakresie (tj. od odpowiedzialności cywilnej, następstw nieszczęśliwych wypadków i za auto-casco) samochodów osobowych w grupie I (samochody w Polsce i innych państwach RWPG oraz w Jugosławii) stawki te są następujące: przy pojemności silnika do 900 cm sześć. — 6 tys. zł; 901 do 1250 cm sześć. — 9 tys. zł; od 1251 do 1500 cm sześć. — 11 tys. zł; powyżej 1500 cm sześć. — 17 tys. zł. Za samochody wyprodukowane w krajach kapitalistycznych stawki te wynoszą odpowied-

## Zmiana kursów walutowych

Rubel — 77 zł, dolar — 138 zł

WARSZAWA (PAP). Narodowy Bank Polski informuje, że z dniem 1 stycznia 1985 r. został zmieniony podstawowy kurs złotego do rubla transferowego i dolara amerykańskiego. Kurs złotego do rubla transferowego zmienił się z 72 zł do 77 zł, a więc o 6,9 proc. Warto przy tym przypomnieć, że w rublach transferowych dokonywane są rozliczenia pomiędzy krajami RWPG z tytułu obrotów towarowych. Nie uległy natomiast zmianie kursy walut poszczególnych krajów socjalistycznych stosowane przy podróżach zagranicę i innych płatnościach niehandlowych.

## Oferta dla kinomanów

### 150 premier filmowych

WARSZAWA (PAP). W 1985 r. na ekranach naszych kin odbędzie się 150 premier filmowych. Wejście do rozpowszechniania 40 filmów produkcyjnych, 80 pochodzących z krajów socjalistycznych i 30 zakupionych od kinematografii zagranicznych. Filmów z krajów kapitalistycznych będzie o 7-10 więcej niż w 1984 r.

## Bez dystansu

### Tłumaczenie bez wytlumaczenia

osiąga szczyty ówczesnej, w wieku XV sztuki rzeźbiarskiej w kamieniu. I właśnie w tym nagrobku napisano — chyba sam mistrz napisał — jego imię „EIT STVOS”. Lekcja tego napisu jest różna. Polacy nazwali go przede wszystkim Stwoszem, zaś dociekliwa prof. Rozpada skłaniała do jedynie poprawnej pisowni tego nazwiska Stwoś. Czy tłumacz tekstu polskiego na niemiecki nie mógł tego zapamiętać? No dobrze, niech będzie Vett Stoss. Ale już wtedy trzeba napisać nazwę naszego miasta po polsku — KRAKÓW. Właśnie dlatego, że krakowianin wszystko, co polskie, mianowano nas podłudzi i wszystkie miasta

# Piłki niczym pomidory

Nieprowadzenia naszego tenisa na arenie międzynarodowej tłumaczone są na ogół brakiem zaplecza technicznego — kortów, rakiet, piłek, nacągów oraz ograniczonym importem sprzętu najwyższej jakości. Z niechlubnej listy braków powinniśmy w tym roku skreślić piłki. Jeszcze rok temu tenisistów twierdził, że polskie piłki są mało sprężyste, szybko się „mehcają”, są po prostu złe. Po dwóch miesiącach od zejścia z taśmy produkcyjnej, na skutek deflacji gumy nie nadawały się do użytku. Obecnie na całym świecie tenisista — wyczołowy grający siłowo, a do takiej gry nasze piłki były za miękkie. W zeszłym roku sytuacja podobno zmieniła się i piłki produkowane (od 1978 roku) przez jedynego wytwórcę w kraju — Krakowski Zakłady Erzemytu Gumowego „Stomil” otrzymują wysokie oceny działaczy Polskiego Związku Tenisowego i, co najważniejsze, samych tenisistów.

W 1984 roku globalna produkcja piłek „Stomil” i „Stomil-junior” zamknie się liczbą 1 mln 200 tys. sztuk. Z liczyby tej wyeksportuje się w tym roku 420 tys., z czego 70 tys. do krajów II obszaru płatniczego. Aby w pełni zaspościć rynek i wyjść z większym eksportem dąży się do zwiększenia w przyszłym roku produkcji do 1,5 mln sztuk. Te

liczby miano osiągnąć w br. ale niestety nie przełamano barier zatrudnieniowych i surowcowych. Jak zapewniają przedstawiciele Polskiego Związku Tenisowego krakowskie piłki nie ustępują jakości piłkom produkowanym przez znaną zachodniolemiecką firmę „Adidas”. Stało się to za sprawą unowocześnienia technologii produkcji piłek. Została opracowana specjalna mieszanka gumowa, w której wykorzystano parametry gumy piłki beczniarskiej (ciśnienie wewnętrzne piłki takie jak w zewnątrz). Pozwoliło to przy spadku ciśnienia wewnętrzne go zmniejszyć spadek sprężystości piłki, co przedłużyło jej żywotność eksploatacyjną. Poleczyła się także jakość filcu, ale nie jest jeszcze najlepszą. Dostarczyciel filcu do krakowskiego „Stomilu” — Tomaszowska Fabryka Filcu, chociaż produkuje swoje wyroby z importowanej wełny australijskiej, to jednak posiadając nie najlepsze urządzenia i maszyny nie gwarantuje najwyższej jakości.

Dlaczego nie gra się polskimi piłkami w turniejach międzynarodowych? Odpowiedź jest prosta — krakowskie zakłady nie dają gwarancji, że absolutnej identyczności poszczególnych sztuk, nie posiadają bowiem nowoczesnej maszyny segregującej piłki w zależności od ciężaru i objętości. W związku z tym w każdej partii wyprodukowanych piłek poszczególne egzemplarze różnią się od siebie znacznie. Każda odbija się inaczej i tenisista sięgający do pudełka z piłkami „Stomil” nie są pewni czy ta nowa będzie taka sama jak poprzednia.

W zeszłym roku problem segregacji starano się jednak rozwiązać. Z PGR w łódzkiej dzielnicy Widzew postanowiono zakupić za 80 tys. urządzeń do segregacji... pomidorów. Aparatura służąca rolnikom do określania wielkości owoców miała doskonale określać prawidłową objętość i ciężar piłek tenisowych produkowanych przez krakowską fabrykę. Na turniejach gra się piłkami o średnicy 63,5-66,7 mm i wagi 56,7-58,5 g. Pomidorowy segregator miał zapewniać właściwą kontrolę gabarytów piłek i chciałyby się żyć tenisistom aby wykonane owymi piłkami serwisy czy smecze były równie dobre jak dojrzały pomidor. PGR-owskiego segregatora, jak zapewnia dyrekcja fabryki, jednak nie zakupiono, rezygnując z pachnącego groteski pomysłu.

Pozostał problem segregacji piłek pod względem odbicia. I tu popisanio się pomyslowością — zwykła szafa z dużą ilością szufła i spadające z niej piłki rozwiązały problem. Wy-

korzystając fakt, że kąt spadania równy jest kątowi odbicia, piłki będą spadały do poszczególnych szufł na różnych wysokościach.

Aby wejść na rynek zachodni, a przy obecnej jakości naszych piłek jest to możliwe, potrzebne jednak jest pakowanie ich w pudełka pneumatyczne, co też czynią firmy zachodnie. Opakowania pneumatyczne nie pozwalają rozszerzać się gumie, nie ulega ona deflacji i nie mięknie. Praktycznie z odemknieniem puszek (w każdej trzy piłki) rozpoczyna się okres gwarancji. Trzeba jednak dodać, że owe puski pneumatyczne nie były jeszcze w tym roku w pełni wykorzystane. Obecnie na świecie zakończył się boom surowcowy i po prostu zaczęto piłki szanować. Opakowania są jedynie wtedy dobre jeżeli po użyciu piłki istnieje możliwość powtórzonego spakowania ich do ciśnieniowego pudełka. Teraz konkurencyjne będzie tylko opakowanie podstawowe z możliwością powtórzonego pakowania pod ciśnieniem.

Chociaż problemy przed krakowskim „Stomilem” stoją jeszcze niemalże można chyba, dzięki krakowskim zakładom, spojrzeć troszkę jaśniej na przyszłość białego sportu w Polsce.

WOJCIECH KOPEĆ

WOJCIECH KOPEĆ

WOJCIECH KOPEĆ

**AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA**  
Im. Stanisława Staszica w Krakowie

## ogłasza wolny nabór

NA ZAOCZNE STUDIA INŻYNIERSKIE  
w roku akademickim 1984/85  
na n/w kierunku i specjalności

**MECHANIKA**  
— maszyny i urządzenia hutnicze i ceramiczne  
— technologia maszyn

**GÓRNICICTWO**  
— technologia eksploatacji złóż

**HUTNICICTWO**  
— przeróbka plastyczna metali  
— gospodarka cieplna i budowa pieców

Egzamin wstępny odbędzie się w I dekadzie lutego 1985 r. z przedmiotów: matematyka, fizyka i język obcy.

Zajęcia semestru I rozpoczną się w drugiej połowie lutego 1985 r.

Warunkiem dopuszczenia do egzaminu, jest posiadanie 4-letniego stażu pracy zgodnej z kierunkiem studiów.

Termin składania podań — do 10 stycznia 1985 r. w Sekretariacie Studiów dla Pracujących AGH, Kraków, al. Mickiewicza 30, paw. C-1, p. pok. 113, w godz. 9-14, tel. 33-81-00, wewn. 32-64.

### SPRZEDAŻ

WYPOSAŻENIE zakładu gastronomicznego, radio Amator, maszyny do mycia naczyń — sprzedam. Szczawnica, Manifestu Lipcowego 15. g-4283

### LOKALE

GORZÓW WLKP. — mieszkanie własnościowe, 48 m kw., komfortowe — zamienie na podobne lub do remontu w Zakopanem, Krakowie albo okolicy. Sosnińska Danuta, Marcinkowskiego 108/9, tel. 73-293.

MIESZKANIE M-4 spółdzielcze, 48 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe w Namysłowie — zamienie na Bocznie, Wesoła-Okoćim, Tarnów, Dębice. Wiadomość: Janina Giza, 46-100 Namysłów, Łącznańska 6B m. 1 woj. opolskie. P-342

M-2 w Busku-Zdroju zamienie na podobne lub większe, w Krakowie lub Zakopanem. Zakopane, tel. 63-08, wieczorem lub oferty 39238 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

3-POKOJOWE, spółdzielcze, nie zaśnieżone, w Skarżysku-Kamiennie — zamienie na Kraków. Oferty 29076 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

### NIERUCHOMOŚCI

WILLE, mieszkania, parcele — kupno — sprzedaż, pośrednictwo mgr Koszek, Dzierżyńskiego 8/20, tel. 33-67-69, poniedziałki, środy, godz. 10-17.

### KOMUNIKAT

**KRYNICZKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W KRYNICY**

Zarząd Krynickiej Spółdzielni Mieszkanowej Loka torsko-Własnościowej zawiadamia, że zgodnie z § 29 Statutu w siedzibie Spółdzielni przy ul. Wspólnej 3-5 zostaną w dniu 14 stycznia do 28 stycznia 1985 r. wywieszone projekty list przydziałów mieszkań na rok 1985, z lokalizacją w Muszynie.

Odwołania i uwagi do wywieszonych list należy kierować do Rady Nadzorczej, listem poleconym lub osobiście, do dnia 28 stycznia 1985 r.

### „SPOLEM” CZSS ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI

Zakład Remontowo-Budowlany Nowy Sącz ul. Elektrołowa 62

ORGANIZUJE — grupę robót instalacyjnych wod.-kan. i eo. dla zabezpieczenia wykonawstwa na terenie woj. nowosądeckiego i w związku z tym

### przyjmie do pracy

- ◆ kierownika robót wod.-kan. i eo.
  - ◆ monterów wod.-kan. i eo.
  - ◆ monterów-spawaczy
  - ◆ elektromechanika z uprawnieniami do wykonywania prac kontrolno-pomiarowych przy urządzeniach elektrycznych
- Wynagrodzenie zgodnie z taryfikatorem zakładowym.
- Informacji udziela Dział Kadr Zakładu Remontowo-Budowlanego w Nowym Sączu, ul. Elektrołowa 62, tel. 229-49, 226-46.



### „REMO” PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE

### OFERUJE

usługi dezynfekcyjne we wszelkich pomieszczeniach

Stosujemy gwarantowane preparaty z importu, bezpieczne dla ludzi i zwierząt, bezwonne, czyste, o przedłużonym działaniu.

Zapewniamy szybkie wykonanie usług, w dogodnych terminach, bez konieczności wyłączenia obiektów z eksploatacji.

Zgłoszenia prosimy kierować — ul. Falata 4/1/5, 30-109 Kraków, tel. 22-97-15, w godz. 8-12 codziennie i 16-20 we wtorki.

Korzystając z usług firmy „REMO” skutecznie pozbedzisz się karaluchów, prusaków, pluskiew, moli, much, wólków zbożowych, mrówek faraona i innych szkodliwych owadów.

### ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA TWORZYW SZTUCZNYCH

### Spółdzielnia Pracy w Klasju

### zatrudni natychmiast

na korzystnych warunkach w nowo wybudowanych zakładach

- ◆ ślusarzy
  - ◆ frezerów
  - ◆ szlifarzy
  - ◆ spawaczy gazowych i elektrycznych
  - ◆ pracowników do pracy w systemie akordowym
  - ◆ pracowników fizycznych wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych do segregacji folii
- Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych ZPTS, Spółdzielnia Pracy, Klasja 400, tel. 21-50-28.

**WARSZTATY SZKOLNE MPK W KRAKOWIE**  
ul. Brońska 3

## OFERUJĄ USŁUGI

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych

### w zakresie

## RĘCZNEJ OBRÓBKİ ŚLUSARSKIEJ

### z powierzonych materiałów

Szczegółowych informacji udziela kierownictwo Warsztatów Szkolnych w godz. 7-14, tel. 66-20-22 wewn. 12-05.

### PRZETARGI

Zarząd Spółdzielni Kółek Rolniczych w Nowym Wiśniczu ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1985 r. o godz. 10 odbędzie się PRZETARG OGRANICZONY, w drodze którego sprzeda ciągnik i sprzęt rolniczy nie sprzedany w pierwszym przetargu po obniżonych cenach.

Wykaz sprzętu znajduje się w Urzędzie Gminy i SKR Nowy Wiśnicz.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Międzyokreślony Zespół Gospodarki Rybacko-Wędkarskiej PZW w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 18, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci budowę w Porąbce k. Żywca:

- stopnia betonowego z osadnikiem żelbetonowym w korycie potoku W. Puszcza
- rurociągu stalowego śred. 400 mm, długości ok. 90 mb
- 12 basenów żelbetonowych o pow. ogółem 1600 m<sup>2</sup>, kubatura żelbetowa ogółem ok. 750 m<sup>3</sup>

Dokumentację techniczną można oglądać w dniach 3-7.01.1985 r. w godz. od 8 do 14, w biurze Zespołu, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 18, III p.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z podaniem terminu, ceny ustalonej wg własnej kalkulacji z uzasadnieniem — prosimy składać w biurze Zespołu w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” w terminie do dnia 14.01.1985 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17.01.1985 r. w biurze Zespołu, o godz. 8.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, powierzenie poszczególnych elementów wykonania robót, unieważnienia przetargu lub odstąpienie od przetargu, bez obowiązku podawania przyczyn.

„Społem” PSS w Nowym Sączu, ul. Staszica 7, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO powierze prowadzenie na warunkach umowy agencyjnej baru „Kicarz” w Piwnicznej.

Umowa agencyjna wraz z kalkulacją znajduje się do wglądu w Dziale Rolniczej Spółdzielni, ul. Staszica 9, pok. 25, III p. codziennie, od godz. 11 do 13, do 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest:

1. posiadanie kwalifikacji zawodowych do prowadzenia działalności gastronomicznej (licencja)
2. oświadczenie o niekaralności
3. zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy o prawidłowym rozliczeniu się
4. zaświadczenie o nie zaleganiu z należnościami podatkowymi
5. podanie w ofercie wysokości odpłatności

Oferty z województwa nowosądeckiego, w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać osobiście w Dziale Spraw Osobowych „Społem” PSS, ul. Staszica 7, pok. 6, w godz. 8-13 do 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert i wybór agenta nastąpi po 20 dniach od chwili ukazania się ogłoszenia, o godzinie 10 w biurze „Społem” PSS, ul. Staszica 7.

Wojewódzki Urząd Statystyczny w Nowym Sączu z siedzibą w Limanowej, ul. Orkana 8, W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód osobowy marki Wolga — Gaz 24, nr rej. NSA 860 E, nr podwozia 431061, nr silnika 692178, rok produkcji 1977, stopień zużycia 55%. Cena wywoławcza wynosi 540.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 stycznia 1985 r. o godz. 10 w siedzibie Urzędu.

Pojazd można oglądać codziennie w godzinach od 8 do 13. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu, do godz. 9.

W przypadku nie dościsia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w 14. dniu licząc od daty pierwszego przetargu, o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podawania przyczyn.

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. Szpitalna 1, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie adaptacji budynku przedszkola na przychodnię specjalistyczną w Zabnie. Zakres prac:

1. roboty remontowo-budowlane
2. wykonanie instalacji centralnego ogrzewania
3. wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej
4. wykonanie instalacji elektrycznej

Ogólna wartość adaptacji wynosi 5.231.000 zł. Dokumentacja techniczno-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Dziale Technicznym, codziennie, w godz. 8-10. Termin wykonania 30.XII.1985 r.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” w Dyrekcji ZOZ w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. Szpitalna 1, w terminie do dnia 10.I.1985 r. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w tym samym dniu, o godz. 10, w biurze Dyrekcji ZOZ.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podawania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Podgórze w Krakowie, ul. Krasińskiego 18/20, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci do wykonania:

1. Na terenie miasta Skawiny:
  - remont przewodów kominowych i wentylacyjnych, w 30 budynkach
  - remont elewacji, w 5 budynkach
  - remont dachów, w 10 budynkach
  - roboty ogólnobudowlane, w 5 budynkach
2. Na terenie miasta Wieliczki:
  - remont kapitalny, w 10 budynkach
  - remont dachów, w 15 budynkach
  - remont elewacji, w 5 budynkach
3. Na terenie Dzielnicy Podgórze w Krakowie:
  - remont dachów, w 50 budynkach
  - remont przewodów dymowych, w 30 budynkach
  - remont elewacji, w 20 budynkach
  - roboty ogólnobudowlane, w 40 budynkach

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w Dziale Technicznym, ul. Rzemieślnicza 6, w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 15 dnia po dacie ukazania się niniejszego ogłoszenia, o godz. 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez obowiązku podawania przyczyn.

Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie, al. Planu 6-letniego 62a, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie prac malarskich wraz z pracami porządkowymi w czynnych obiektach przy al. Planu 6-letniego 62a i ul. Grzegorzeckiej 24a.

Prace malarskie obejmują:

- malowanie klejowe sufitów
- malowanie emulsyjne ścian
- malowanie olejne stolarki i lamperii

Podkłady ofertowe oraz informacje dotyczące terminów wykonania prac można uzyskać w Dziale Techniczno-Exploatacyjnym, Kraków, al. Planu 6-letniego 62a, pawilon 1A, ewentualnie telefon nr 48-53-45.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg” należy składać w terminie do dnia 11.I.1985 r. w Sekretariacie Dyrektora Administracyjnego AWF, pawilon 1A, pokój 411.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 15.I.1985 r. o godz. 9 przy al. Planu 6-letniego 62a, pawilon 1A, pokój 413.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podawania przyczyn.

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Czarnej Tarnowskiej woj. tarnowskiej, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda samochód Robur LO-3000, rok produkcji 1978, cena wywoławcza 104.000.—

Przetarg odbędzie się w dniu 15.I.1985 r. w biurze Gminnej Spółdzielni, o godz. 10.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wys. 10% ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Pojazd można oglądać w siedzibie GS „SCH” w Czarnej w godz. od 8 do 15 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podawania przyczyn.

Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych, Zakład w Limanowej, ul. Tarnowska 1, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci malowanie:

1. pomieszczeń biurowych i socjalnych w budynku administracyjnym — termin I kw. 1985 r.
2. hał produkcyjnej wraz z przyległymi wydziałami — termin I-II kw. 1985 r.
3. instalacji przemysłowych oraz maszyn i urządzeń — termin II kw. 1985 r.
4. elewacji zewnętrznych budynku administracyjnego, bez stolarki okiennej — termin II kw. 1985 r.
5. elewacji zewnętrznych budynku produkcyjnego — termin II-III kw. 1985 r.
6. budynków pomocniczych, wiat, masztów ogromowych oraz konstrukcji stalowych lamp oświetleniowych — termin III kw. 1985 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z napisem „przetarg” należy kierować pod adresem Zakładu, gdzie można też uzyskać niezbędne informacje — tel. nr 713 wewn. 291.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi po siedmiu dniach, licząc od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, o godz. 11 w pokoju nr 124.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podawania przyczyn.

AR — Kraków, Rolniczy Zakład Doświadczalny Mydlniki, ul. Balicka 253, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO w dniu 16.II.1985 r. o godz. 10 sprzeda następujące:

1. ciągnik KRU-11C, cena wywoławcza 427.770 zł
2. ciągnik KRU-119C, cena wywoławcza 395.500 zł
3. ciągnik KRU 608U, cena wywoławcza 407.800 zł
4. siewnik S-045, cena wywoławcza 75.600 zł
5. kombajn Z-056, cena wywoławcza 634.980 zł

oraz W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. samochód Star-29, cena wywoławcza 350.000 zł
2. samochód Żuk, cena wywoławcza 300.000 zł

poz. 1, 2, 4, 5 oraz Stara-29 — ogładają Kraków, ul. Balicka 253. Poz. 4 oraz Żuka ogładają — RZD-Prusy, gm. Komorzyno.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 10% ceny wywoławczej w kasie RZD-Mydlniki, oraz okazać nakaz płatniczy podatku gruntowego i zaświadczenie o celowości zakupu z Urzędu Gminy najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podawania przyczyn.

Centrala Produktów Naftowych Okręgowa Dyrekcja „CPN” w Krakowie, al. Mickiewicza 45, ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleci:

- wykonanie w roku 1985 czyszczenia i litrażowania 69 zbiorników paliwowych Stacji Paliw i 46 ZGPN-ów O.D. „CPN” w Krakowie, na terenie czterech województw: krakowskiego, tarnowskiego, nowosądeckiego i bielskobialskiego.

Otwarcie rozprawy przetargowej odbędzie się w 10 dniu od daty niniejszego ogłoszenia w prasie, o godz. 10 w świetlicy O. D. „CPN” w Krakowie, al. Mickiewicza 45.

Informacji udziela Dział Utrzymania Ruchu „CPN” — Olszanica, tel. 37-32-74.

Oferty należy składać w sekretariacie lub przesyłać pocztą pod adresem O. D. „CPN” w terminie na dwa dni przed przetargiem.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 17 października 1984 r. Sygn. akt. II.K.653/84 oskarżony Zbigniew Górka uznany został winnym popełnienia przestępstwa z art. 145 § 1, 2 i § 3 k.k. w ten sposób, że w dniu 28 maja 1984 r. w Koszycach Wielkich, kierując w stanie nietrzeźwości przy stężeniu alkoholu we krwi wynoszącym 2 promille samochodem osobowym marki „Lada” nie zachował należytej ostrożności a w szczególności bezpieczeństwa i szybkości, w następstwie czego na łuku drogi, tracąc panowanie nad prowadzonym pojazdem, zjechał na lewe pobocze, gdzie potrafił prawidłowo idących pieszych Zofię Mazur i Tomasza Mazura, którzy na skutek doznanych obrażeń zmarli, przy czym został uszkodzony samochód a łączna szkoda wyniosła około 150.000 zł.

Za czyn ten Sąd skazał go na skróć 7 lat pozbawienia wolności, orzekając również — jako karę dodatkową — zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres lat 10. Wyrok jest prawomocny.

### OBWIESZCZENIA

z wykształceniem wyższym lub średnim posiadającego dobrą znajomość języka angielskiego i niemieckiego lub jednego z nich

## ZATRUDNIĄ zaraz

NOWOTARSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „PODHAŁE” w Nowym Targu, ul. Ludzimmerska 29.

Szczegółowych informacji udziela kierownik Działu Kadr tel. 28-31 do 39 wewn. 764.

Przedsiębiorstwo nie zapewnia mieszkania rodzinnego.

Krakowskie Zakłady Odlewnicze „ZREMB” w Krakowie, ul. Mogińska 71

## ZATRUDNIĄ natychmiast

na korzystnych warunkach płacowych:

- ◆ ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej,
- ◆ ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Magazynu Głównego,
- ◆ MISTRZA w Wydziale Odlewni (inż. odlewnik),
- ◆ MISTRZA w Dziale Utrzymania Ruchu (inż. elektryk),
- ◆ REWIDENTA zakładowego,
- ◆ KSIĘGOWKA,
- ◆ MASZYNISTKA,
- ◆ FORMIERZY-ODLEWNIKÓW
- ◆ RDZENIARZY (mężczyźni i kobiety),
- ◆ MODELARZY odlewniczych — stolarzy
- ◆ SUWNICOWYCH (mężczyźni i kobiety),
- ◆ TOKARZY
- ◆ ŚLUSARZY remontowych,
- ◆ KONTROLERÓW jakości (odbór odlewów, odbiory mechaniczne),
- ◆ ŁAZIENNE,
- ◆ ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do produkcji i transportu.

DLA PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych ZAKŁAD ORGANIZUJE SZKOLENIE DLA ZDOBYCIA ATRAKCYJNYCH I DOBRZE PŁATNYCH ZAWODÓW FORMIERZA, RDZENIARZA I TOKARZA.

Zakład zatrudni również w niepełnym wymiarze czasu pracy emerytów i rencistów.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Dla zamieszkujących podejmujących pracę w zawodzie formierza, rdzeniarza lub tokarza Zakład zapewnia zakwaterowanie.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Kraków, ul. Mogińska 71, pokój 34, tel. 11-51-11 wewn. 26 w godzinach od 8 do 15.

ZARZĄD REWALORYZACJI ZESPOŁÓW ZABYTKOWYCH KRAKOWA

## zatrudni na korzystnych warunkach

- ◆ głównego specjalistę ds. planowania
- ◆ inspektorów i specjalistów przygotowania produkcji i weryfikacji dokumentacji w branżach:
  - architektura
  - konstrukcje
  - instalacje sanitarne
  - instalacje elektryczne
- ◆ specjalistę ds. kosztorysowania i praktyka
- ◆ specjalistę ds. wycen projektowych

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego pracowników budownictwa.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych Zarządu Kraków, ul. Bracka 13, tel. 22-02-43 lub 22-40-61, wewn. 234.

Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Inżynierskich w Krakowie

## przyjmie do pracy

w związku z rozwojem przedsiębiorstwa następujących pracowników:

- ▲ ZBROJARZY — BETONIARZY
- ▲ MASZYNISTÓW żurawi wieżowych
- ▲ MONTERÓW sieci wodno-kanalizacyjnych (sieć zewnętrzna)
- ▲ SPAWACZY z uprawnieniami specjalistycznymi
- ▲ MALARZY
- ▲ WIERTACZY

ORAZ:

- ▲ GŁÓWNEGO Specjalistę — kierownika Działu Przygotowania Produkcji
- ▲ KIEROWNIKA Działu Socjalno-Bytowego
- ▲ SPECJALISTĘ d/s Normowania
- ▲ KIEROWNIKA Kancelarii Ogólnej
- ▲ SPECJALISTĘ d/s szkolenia
- ▲ INSPEKTORA d/s socjalnych
- ▲ INSPEKTORA d/s planowania i analiz
- ▲ POMOC biurowa
- ▲ MASZYNISTKĘ

Przedsiębiorstwo oferuje korzystne warunki płacowe wg zakładowego systemu wynagrodzenia.

Dowóz do pracy autobusami zakładowymi z terenu Krakowa i Nowej Huty.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmują Dział Kadr i Szkolenia Kraków-Plaszów, ul. Płk Dąbka 2.

Telefon: 55-33-12, 55-32-71, 55-32-06, wewn. 320, 328.

Dojazd z placu Boh. Getta autobusami linii: 108, 157, 158, 147, 138, 137 — 7 przystanków.

PKP Rejon Przewozów Kolejowych w Krakowie ul. Mogińska 1

## ZATRUDNI

w podległych jednostkach

### KOBIETY I MĘŻCZYZN

na stanowiskach:

- ◆ DYŻURNY RUCHU
- ◆ ZWROTNICZYCH
- ◆ KONDUKTORÓW

oraz wyłącznie mężczyzn na stanowiskach:

- ◆ USTAWIACZ
- ◆ MANEWROWY
- ◆ FUNKCJONARIUSZ SOK
- ◆ ODPRAWIACZ POCIĄGÓW

Informacji o warunkach pracy: wynagrodzenia oraz zgłoszenia do pracy przyjmuje Referat Ogólny Kraków, ul. Mogińska 1, I piętro, pokój 126 tel. 22-70-22 wewn. 55-27.

Dla podejmujących pracę na stanowiskach ustawiacza i manewrowego w st. Kraków-Prokocim istnieje możliwość otrzymania mieszkania w latach 1985-1990.

OKRĘGOWY URZĄD PRZEMYSŁU POLITY

KRAKÓW 2

OKRĘGOWY URZĄD PRZEMYSŁU POCHTY KRAKÓW 2, ul. Lubież 4

## przyjmie chętnych do pracy

na stanowiska pracowników umysłowych

- ◆ inspektorów komunikacji do kontroli ambulansów — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką, praca w systemie zmianowym — delegacje
- ◆ referentów wagonowych — wymagane wykształcenie średnie, praca w systemie zmianowym
- ◆ kontrolerów w Wydziale Ekspedycji — wymagane wykształcenie średnie i znajomość zagadnień służby pocztowej, praca w systemie zmianowym
- ◆ dzielnicy przesyłek w ambulansach — wymagane wykształcenie średnie, praca na delegacjach w ambulansach pocztowych
- ◆ asystentów do Wydziału Ekspedycji Paczek — wymagane wykształcenie średnie, praca zmianowa
- ◆ bibliotekarkę — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, praca w systemie jednozmianowym
- ◆ z-ec komendanta Oddziału Straży Pocztowej — wymagane wykształcenie średnie, uregulowany stosunek do służby wojskowej, praca na jedną zmianę

na stanowiska pracowników fizycznych

- ▲ dzielnicy paczek — wymagane wykształcenie podstawowe, praca w systemie zmianowym na 1/2 etatu i na pełny etat.
- ▲ ekspedientów — wymagane wykształcenie podstawowe, praca w systemie zmianowym
- ▲ wartowników — do ochrony mienia pocztowego, wymagane wykształcenie podstawowe, praca w systemie zmianowym
- ▲ sprzątaczkę — wymagane wykształcenie podstawowe, praca w systemie zmianowym

Pracownikom przysługuje: zniżka 50 proc. na przejazdy koleją, zniżka w opłatach radiowo-telewizyjnych, umundurowanie lub ekwiwalent za umundurowanie, dodatek stażowy, nagrody jubileuszowe, nagrody z zakładowego funduszu nagrodowego, istnieje możliwość korzystania ze stołówki pracowniczej.

Bliszych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej, ul. Lubież 4, pokój nr 29, w godz. 8-15, tel. nr 22-10-33.



# SPORT SPORT

## Piotr Fijas siódmy w Ga-Pa

Wczoraj odbył się drugi z konkursów Turnieju Czechosłowacji. Na trudnym obojęcie w Garmisch-Partenkirchen triumfował mistrz olimpijski z Sarajewa, reprezentant NRD — Jens Weissflog — uzyskując za skoki na odległość 98 i 102,5 m notę 210,1 pkt. Drugie miejsce zajął Fin, Jari Puikkonen — 197,9 pkt. (96,5 i 98,5 m), a trzecie Klaus Ostwald (NRD) — 196,6 pkt. (99 i 94 m). Bardzo dobrze spisał się w noworocznym konkursie skoków Piotr Fijas, który skokami na odległość 97 i 96,5 m (nota 188,8 pkt.) wywalczył wysoką, siódmą pozycję, wyprzedzając m. in. Matti Nykaenena i Ernsta Vettorię, zwycięzcę z Obersdorfu. Drugi z Polaków, 18-letni Jan Kowal, z notą 167,6 pkt. uplasował się w połowie trzeciej dziesiątki. Młody zakopiańczyk oddał dwa niezłe skoki, uzyskując odległości 90 i 90,5 m. Jens Weissflog, który w

pierwszym konkursie zajął czwarte miejsce, tym razem potwierdził swą rolę faworyta tegorocznego Turnieju Czechosłowacji. W pierwszej kolejce uzyskał odległość 98 m, a dalej skoczył tylko jego rodak — Klaus Ostwald. Drugi skok nie pozostawił wątpliwości kto jest najlepszym zawodnikiem noworocznego konkursu. 102,5 m i ponad 10-punktowa przewaga nad Puikkonenem, który wyprzedził na drugie miejsce, wyprzedzając minimalnie Ostwald. Niespodzianką było dopiero dziesiąte miejsce Ernsta Vettorię, który za przepaścią szansę walki o czołową lokatę w pierwszym skoku, uzyskując tylko 89,5 m. W czwartej dziesiątce nie zmieścił się także lider klasyfikacji Pucharu Świata, Austriak — Andreas Felder. Równą i wysoką formę prezentuje najlepszy polski skoczek, Piotr Fijas. Zasygnalizował ją w Obersdorfie, zają-

Wyniki: 1. Weissflog (NRD) 210,1 pkt., 2. Puikkonen (Finlandia) 197,9, 3. Ostwald (NRD) 196,6, 4. Stjernen (Norwegia) 193,6, 5. Bulau (Kanada) 192,3, 6. Parma (CSRS) 192,2, 7. Fijas (Polska) 188,8, 8. Nykaenen (Finlandia) 188,4, 9. Berg (Norwegia) 187,2, 10. Vettori (Austria) 183,7.

Czołowa klasyfikacja Pucharu Świata: 1. Felder 115 pkt., 2. Puikkonen 84, 3. Vettori 82, 4. Nykaenen 64,5, 5. Parma 53,6, 6. Ploc 43, 7. Bergerud i Kokkonen po 41, 9. Weissflog 37, 10. Ostwald 26.

## Bieg Sylwestrowy w Zakopanem

Na trasach pod Krokwią w Zakopanem rozegrany został Bieg Sylwestrowy na dystansach 6 km dla kobiet i 10 km dla mężczyzn. Wśród kobiet bezkonkurencyjne były biegaczki z Czechosłowacji, które obsadziły 8 pierwszych miejsc. Zwyciężyła Vera Klimkova osiągając rezultat 20,57 minuty. Dziewiąte

miejsce zajęła pierwsza z Polek Jadwiga Guzik z Podhala. W czasie gorzszym od triumfatorki o dwie i pół minuty. Nie wystartowała Michalina Maciuszek, która z dwiema innymi kadrowkami przebywała za granicą. Wśród mężczyzn najlepszy okazał się Józef Łuszczek (Start Zakopane) — 31,16 min.

## Konkurs na Średniej Krokwi

Pierwszy w tym sezonie w Zakopanem konkurs skoków narciarskich na Średniej Krokwi zgromadził 29 zawodników. Najlepiej zaprezentował się zawodnik zakopiańskiego WKS „Legia” Józef Pluskota, który w pierwszej punktowanej serii miał naj-

dłuższy skok na odległość 75,5 m. Wyniki: 1. Pluskota — „Legia” Zakopane — 209,0 pkt. (75,5 i 75,5 m), 2. Guńka — „Wisła-Gwardia” Zakopane — 203,4 (72,0 i 75,5), 3. Malik — „Skrzyczne” Szczyrk — 198,7 (72,0 i 73,5), 4. Duda — „Wisła-Gwardia” Zakopane — 198,4 (70,0 i 72,0), 5. Fraczyński — „Wisła-Gwardia” Zakopane 197,7 (71,5 i 74,0), 6. Matyga — „Legia” Zakopane — 184,3 (68,0 i 71,0). Najlepsi juniorzy w konkursie (w kolejności miejsc w konkursie) 7. Papięż — „Wisła-Gwardia” Zakopane — nota 177,4 pkt. (67,5 i 67,5 m)

— Panię Andrzeju — zwracam się do trenera kadry naszych alpejków ANDRZEJA KOZAKA — jak czuje się trener kiedy spełniły się jego marzenia i jego podopieczna (Dorota Tlatka) wygrała zawody o Puchar Świata? — Nie będę ukrywał — jestem szczęśliwy, mam ogromną satysfakcję, iż nasza kilkuletnia praca zaowocowała wreszcie zwycięstwem. Nasza cierpliwość została nagrodzona, staraliśmy się zawsze konsekwentnie iść wykładnią drogą — Zwycięstwo Doroty w Madonie di Campiglio było tu w kraju pełnym zaskoczeniem, w pierwszych startach w wyższej formie wydawała się być Małgorzata... — Pierwszy start w Courmayeur nie wypadł najlepiej, ale zawodniczki stanęły na starcie wprost z podróży, choć 10 lokata Gości nie była zła. W Davos było już znacznie lepiej, Małgorzata po I przejeździe była drugą, w drugim popłynęła kilka biegów i ostatecznie była na wysokości 4 pozycji. Dorota, która nie ukończyła slalomu w Courmayeur, pojechała zupełnie dobrze i była 8. — Nadzęwał pamiętny slalom w Madonie di Campiglio... — Liczyłem na dobre lokaty naszych bliźniaczek, zwłaszcza na Małgosia. A Goška przed startem powiedziała: „miło mi się, że Dorota wygra, a ja spójnię na start”. I jej słowa sprawdziły się. Na piekielnie trudnej technicznej trasie —

bardzo twardej, tylko lekko przyprószonej przez świeży spady śnieg — Dorota pojechała naprawdę wspaniale. Wiadome było, że wygra ta zawodniczka, która na tej ciężkiej trasie popłynęła jak najmniej biegów. Dorota wytrzymała w obu przejazdach dużą dozę złości, pojechała z wyrachowaniem i niczym w szachach wypunktowała wszystkie rywalki. — A Małgorzata? — Pojechała va banque, jak na te warunki za ostro, po I przejeździe była dopiero 20, ale dzięki udanemu drugiemu przejazdowi przesunęła się na punktowaną 12 lokatę. — Zapewne obryzmy radość panowała w polskich obozach, a jak oceniała sukces Polki włoska prasa? — Wszyscy podkreślali wielki sukces Doroty, do tej pory z krajów socjalistycznych tylko raz udało się wygrać Gratulacje z Czechosłowacji. Szczytnym nie było końca. My cieszyliśmy się jak dzieci. Nie ma co ukrywać — zwycięstwo to jest „zwycięstwo!!! Cieszyć się trzeba z wysokich, drugich czy trzecich lokat w zawodach o Puchar Świata, ale do kronik tej imprezy przechodzą tylko triumfatorzy. Wzmyś dla przy-

## Noworoczny trening Cracovii

Zgodnie z wieloletnią tradycją w pierwszym dniu nowego roku odbył się trening piłkarzy Cracovii. Na ośnieżonym boisku gracie pierwszej i drugiej drużyny tego klubu rozegrali mecz 2 razy po 25 minut. Zwyciężyła Cracovia 1:3 (2:0). Pierwszą bramkę w 1985 r. uzyskał w 13 min. grę Jacek Bzukała. Następne gole dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Wiesław Dybczak (karny) i Grzegorz Kuć (karny), dla zespołu II Jan Cisowski i Roman Korzoza. W zespole Cracovii grali dwaj nowo przyznani piłkarze: Damian Nurkowski z Wisły i Krzysztof Beliga z Garbarni. Punktualnie o godzinie 12, zaraz po wysłuchaniu hejnału z wieży Mariackiej, piłkarzom życzenia noworoczne złożył prezes klubu — Bolesław Klimek. Trener Henryk Stroniarz, który optymistycznie wyraził się o utrzymaniu się Cracovii w drugiej lidze, otrzymał kwiaty od sympatyków klubu.

## W kilku wierszach

(k) ● W kolejnych meczach hokejowych mistrzostw świata juniorów do lat 20 w Finlandii padły wyniki: Kanada — Finlandia 4:4 (2:1, 2:2, 0:1), RFN — Szwecja 1:5 (1:2, 0:2, 0:1). W swym przedostatnim występie Polska przegrała z USA 2:6 (2:2, 0:2, 0:2). CSRS odniosła zwycięstwo nad ZSRR 3:1 (0:0, 1:1, 2:0). W ostatnim meczu Polacy zremisowali z RFN 3:3 (0:0, 2:1, 1:2). ● Jugosłowiańskie pismo „Oslobodjenje” ogłosiło listę najlepszych sportowców świata 1984 r. Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął Carl Lewis (USA) — wyprzedzając gimnastyka chińskiego Li Ninga, natomiast wśród kobiet na pierwszym miejscu znalazła się Maria-Lisa Haemaelainen (Finlandia). ● W plebiscycie na najlepszego piłkarza ZSRR w 1984 r. zorganizowanym przez redakcję „Izwestii” zwyciężył G. Litowecenko, wyprzedzając M. Birjukowa, 31-letni Litowecenko jest kapitanem zespołu Dniepr Dniepropietrowsk. ● Zwycięstwem Portugalczycy Carlosa Lopesa zakończył się tradycyjny 60. bieg sylwestrowy w Sao Paulo. Na starcie stanęło około 10 tysięcy zawodników i zawodniczek z 15 krajów. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła reprezentantka Portugalii Rosa Mota. Trasa miała 12 640 m długości i prowadziła ulicami Sao Paulo. ● Według dziennika „La Derniere Heure — les Sports” w

Toto-Lotek sylwestrowy W specjalnych zakładach sylwestrowych wylosowano: 2 — 6 — 29 — 37 — 38 Losowanie nagród rzeczowych odbędzie się 5.1.1985 r.

## Trener ANDRZEJ KOZAK:

## Nagrodzone — cierpliwość i konsekwencja

tym co pokazała Amerykanka (miała z reguły najlepsze międzykolejki, ale w drugiej fazie przejazdów popełniła zbyt dużo błędów) jestem przekonany, że wkrótce wyjdzie jej przejazd i może sięgnąć po zwycięstwo. — Pojawili się też nowe zawodniczki, które z powodzeniem rywalizują z bardziej rutynowymi koleżankami... — Tak, świetnie jeździ od początku sezonu Francuzka — Guignard, jej koleżanki — Barbier, także Szwajcarki — Gardient i Oertli. Stawka jest naprawdę bardzo wyrównana. — Co dalej, w pierwszych dniach lutego czeka Was najważniejszy start w mistrzostwach świata w Bormio. Nb. Bormio było do tej pory szczególnie dla Doroty, która jako młodszymi zawodniczkami zajęła tam w raz pierwszy w swojej karierze miejsce w pierwszej „20”, a przed 2 laty była na trasie slalomu na 4 pozycji, gotz jej wiodło się Małgorzata, która 2-krotnie w Bormio wyprzedzała z trasy... — Teraz spokojnie trenujemy w Zakopanem. Śniegu nie ma za wiele, ale na Cyrhill udało nam się znaleźć niezły śnieg i dzięki pomocy miejscowej Ochotnicy

## Kto pojedzie do Meksyku?

1. Dania	4:2	4-1	1. Dania	4:0	2-0
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwajcaria	4:2	4-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Norwegia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. Eire	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. ZSRR	0:6	2-11

1. Francja	6:0	7-0	1. RFN	4:0	5-2
2. Bułgaria	3:3	4-1	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Jugosławia	3:1	3-2	3. Portugalia	4:2	4-4
4. NRD	2:4	7-5	4. CSRS	2:2	5-2
5. Luksemburg	0:6	0-13	5. Malta	0:6	2-11

1. Szwajcaria	1:0	1:0	1. RFN	4:0	5-2
Norwegia	1:0	1:0	2. Szwecja	4:2	7-4
Eire	3:0	3:0	3. Portugalia	4:2	4-4

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4	4. CSRS	2:2	5-2
5. ZSRR	1:3	1-2	5. Malta	0:6	2-11

1. Dania	4:2	4-1	1. RFN	4:0	5-2
2. Szwajcaria	4:0	2-0	2. Szwecja	4:2	7-4
3. Norwegia	3:5	2-3	3. Portugalia	4:2	4-4
4. Eire	2:4	1-4			